

Minister Jan Masaryk oświadcza

Perspektywy
porozumienia
polsko-czeskiego

Potencjał gospodarczy Polski - plus - potencjał gospodarczy Czechosłowacji równa się potencjałowi gospodarczemu Niemiec

PRAGA (PAP). — Korespondent PAP podaje następujące dalsze szczegóły wywiadu jakie go udzielił ostatnio min. spraw zagranicznych Jan Masaryk przedstawicielowi radia czechosłowackiego:

1. Nie można dopuścić do nowej agresji niemieckiej
2. Do Niemców nie można mieć zaufania.



Mówiąc o Niemczech, minister Masaryk podkreślił konieczność rozciągnięcia ścisłej kontroli nad Niemcami, „my podobnie jak i Francja, z którą obecnie zawieramy umowę, oświadczył minister Masaryk — nie możemy dopuścić do nowej agresji niemieckiej.

Agresje te odczuliśmy na własnej skórze dwukrotnie, Francja czterokrotnie i wszyscy mamy ich już dosyć. Niemcy trzeba kontrolować i przy pomocy tej kontroli demokratyzować. Nie wiem, jak długo będę żył, ale pragnąłbym dożyć chwili, kiedy Niemcy będą tworzyły harmonijny zespół wśród narodów europejskich.

Dzisiaj jednak nie mam do Niemców zaufania i obawiam się, że na świecie pozostało wiele jeszcze nazistowskiej propagandy.

Byłem np. zdziwiony tym, jak w Ameryce witano pastora Niemöllera. Ja widzę w nim nie pastora, lecz dowódcę łodzi podwodnej.

Obojętnie, czy wygłasza w niedzielę kazania, czy nie, faktem jest, że podczas pierwszej wojny światowej zatapiał okręty i skłony był to samo czynić podczas ostatniej wojny. Dlatego nie imponują mi jego kazania i patrzę na niego, jak na dowódcę łodzi podwodnej. To są Niemcy.

Na pytanie, jaki jest obecny stan stosunków czesko-polskich i czy stosunki te uległy w ciągu ostatniego roku zmianom, minister Masaryk odpowiedział, że uległy one pewnej poprawie i ma nadzieję całkowitego ich polepszenia.

„Rozmawiałem w Paryżu z polskim ministrem spraw zagranicznych i tam powiedzieliśmy sobie, że będziemy się starali uzgodnić nasze stanowiska. Jest to rzeczą bardzo ważną. Jeżeli je uzgodnimy, będziemy mieli spokój.

Przypuszczam, że nam się to uda, że osiągniemy porozumienie i pewnego pięknego dnia pójdziemy wspólną drogą. Współpraca z Polską oznacza, że nasz potencjał przemysłowy równać się będzie conajmniej niemieckiemu potencjałowi, lubią nas, a my ich.”

Do tego potrzeba jednak ogólnego zaufania i zapomnienia starych rzeczy. Nie trzeba powracać do spraw przykrych, ale myśleć konstruktywnie. Ja jestem za tym i żywię przekonanie, że większość Narodu Polskiego myśli tak samo. Dlatego sądzę, że narody, nasze dojdą do porozumienia. Byłem w Polsce. Polacy są wspaniałymi ludźmi. Pragną mieć spokój i prawniejszy niemieckiemu potencjałowi, lubią nas, a my ich.”

Już w tym tygodniu pierwsi amnestiowani

wyjdą na wolność

WARSZAWA (API). — Ustawa o amnestii uchwalona przez Sejm w sobotę będzie prawdopodobnie jeszcze dzisiaj podpisana przez Prezydenta R. P. Bolesława Bierut.

Następnego dnia po podpisaniu będzie ona ogłoszona w Dzienniku Ustaw R. P., po czym natychmiast prokuratorzy przystąpią do wprowadzenia jej w życie.

Pierwszych zwolnionych należy oczekiwać już w tym tygodniu.

Sądownictwo informuje o amnestii

We wszystkich miejscowościach, będących siedzibami sądów na terenie województwa wrocławskiego, bezpośrednio po otrzymaniu tekstu ustawy o amnestii, sądownictwo zorganizuje zebrania wszystkich kierowników władz i urzędów, przedstawicieli partii politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych, stowarzyszeń i t. p., celem szczegółowego przedstawienia postanowień ustawy o amnestii, oraz wyjaśnienia, do kogo i w jakich wypadkach

amnestia będzie miała zastosowanie. W zorganizowaniu tych zebrań będą współdziałały Urzędy Informacji i Propagandy.

Głosy prasy angielskiej

o amnestii w Polsce

LONDYN (osł. wł.) — „Manchester Guardian” ogłosił wczoraj artykuł poświęcony amnestii w Polsce. Dziennik pisze, że zwolnienie dowódcy terrorystów polskich Rzepeckiego i ofiarowanie mu wysokiego stanowiska wojskowego powinno zachęcić pozostałych do ujawnienia się i do powrotu z granicy.

Wielu Żydów, którzy przed wyborami opuścili Polskę, lub zamierzali ją opuścić, zdradzają obecnie chęć powrotu. Dziennik dodaje, że ci Polacy, którzy zdecydowali się na pozostanie w Anglii, będą musieli ulec zupełnej asymilacji i nie będą mogli uważać się w żadnym wypadku za załączek jakiegokolwiek „armii antypaństwowej”.

Na zakończenie dziennik stwierdza, że dobra wola Polski nie może pozostać bez odpowiedzi ze strony Wielkiej Brytanii.

W Niemczech ogłoszono

znovu

2 grube ryby

BERLIN (osł. wł.) — Jak donoszą z brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech w dalszym ciągu trwa akcja likwidacji podziemnej organizacji hitlerowskiej.

Do dnia dzisiejszego ujęto około 80% członków organizacji, która miała na celu przywrócenie rządów hitlerowskich w Niemczech.

Jak ustalono, organizacja ta miała kontakty z legalnymi partiami politycznymi w Niemczech. Z kół kierowniczych organizacji ujęto już gen. Teicha, szefa SS w krajach bałtyckich i Biedermeyera szefa wywiadu hitlerowskiego w Berlinie.

Na dwa tygodnie przed Moskwa

Powoli zbliżamy się do daty otwarcia największej konferencji pokojowej w dziejach świata. Już za parę dni wyruszą do Moskwy liczne ekipy dyplomatyczne, dziennikarze zasiądą przy telefonach, a cały świat z zainteresowaniem będzie śledził i czytał pierwsze wiadomości. Potem, główny ciężar obrad spadnie na różne podkomisje, zaczną się długie debaty proceduralne, zainteresowanie będzie maleć i gasnąć i narodzi się nowe, wielkie niebezpieczeństwo zlekceważenia całej sprawy. Myli się ten kto sądzi, że konferencja w Moskwie potoczy się szybko i gładko. Nikt nie może wymagać i byłoby to nawet rzeczą szkodliwą, gdyby traktat z Niemcami podpisany został na kolanie. Narody są jednak niecierpliwe; ponad ich cierpliwość wyrasta niebezpieczeństwo regeneracji Niemiec w międzynarodzie.

Kiedyś Hitler powiedział do narodu niemieckiego: „Dajcie mi cztery lata, czasu, a zobaczycie, co uczynię z Niemiec”. Niemcy są krajem wielkich niespodzianek i szybko potrafią przystosować się do wszelkich warunków, o ile mogą one służyć za środki, wiodące do tradycyjnych celów. Narody sprzymierzone od dnia zwycięstwa dały Niemcom już prawie dwa lata czasu. O ile ma się sprawdzić przepowiednia czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych Masaryka, że konferencja pokojowa w sprawie niemieckiej przeciągnie się do połowy przyszłego roku, Niemcy uzyskają trzy lata czasu. Przez te trzy lata pozostawione są one samopas, poddawane najróżnorodniejszym i najczęściej nieszcześliwym eksperymentom, utrwalają się one w duchu tymczasowości i uczą się poznawać nową, powojenną Europę od najmniej korzystnej strony. Traktat, który przyjdzie po takim okresie chaosu i życia z dnia na dzień może nosić w ich mniemaniu stempel tymczasowości. Może stać się dla niemieckiej psychiki traktatem sezonowym.

Traktat wersalski pomimo swych licznych wad niesłusznie jest dzisiaj piętnowany. Aż do przyścia Hitlera uważany był on za formalną umowę międzynarodową, chociaż nawet „krzywdząca” Niemcy. Dopiero hitleryzm zamienił go w duszach niemieckich na zniechęcenie, „dyktat”. Nie kto inny, ale właśnie Niemcy korzystając, ze swoich wpływów i pewnej siły atrakcyjnej spowodowały w całym świecie falę krytyki i niezadowolenia, wzmocniły krzywdę wielu narodom, doprowadziły do tak absurdałnego stanu, że wybuch wojny w wielu narodach powitano z westchnieniem ulgi.

Traktat moskiewski, który urodził się w naszych oczach, nie może stać się ani traktatem wersalskim, skleconym naprędce i w myśl suchej doktryny, ani nie może być mozolnym wypracowaniem, zbiorem wytargowanych klauzul, nie może utonąć w suchym biurokratyzmie i stosach papierów. Każde słowo, które padnie w Moskwie, jest ważne. Każda dyskusja, która zostanie tam wszczęta, jest brzemienne w skutki. Każde przeoczenie, każdy oportunizm mści się będzie kiedyś straszliwie.

A tymczasem jak wyglądały wszystkie dotychczasowe konferencje międzynarodowe, które zostały zwołane już po tej wojnie? Możemy przyjąć za regułę, że najbardziej brzemienne w skutki i najradzykalniejsze były zjazdy Wielkiej Czwórki. Począł pożywkę wszystkim przyszłym konferencjom, które nie dorzuciły już wiele nowego do tych postanowień, jakie zapadły na gruzach jeszcze dymiącego Berlina.

Konferencja w Paryżu po paru pierwszych dniach emocji utonęła w labiryncie spraw drobnych i nudnych dla świata. Obrady ONZ-tu, obrady Rady Bezpieczeństwa pomija dzisiaj każdy czytelnik wzruszeniem ramion. Konferencja zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie jeszcze trwa, chociaż niewielu słyszy lub czyta coś o niej. Wszystko to jest jeszcze wytłumaczalne. Konferencje te mają charakter przygotowawczy. O ile jednak podobny los spotka obrady moskiewskie, o ile mimo długotrwałych przygotowań i załatwienia wszystkich spraw drobniejszych rozpoczyna się i tam długie spory i dysputy, sprzecanie się o przecinki i poszczególne słowa, nie wyjdzie to nikomu na dobre. Jest tylko jeden naród w Europie, który już dzisiaj żyje sobie kłótni i któremu pilno odegrać rolę przysłowiowej kości niezgody. Narodem tym są Niemcy.

Dlatego rzucając dzisiaj hasło: Oczy na Moskwę — wierzymy, że naród polski przede wszystkim przystąpi do niej odpowiednio przygotowany i że kwestie proceduralne będą dla niego równie interesujące, jak wytyczanie granic. Nic nie powinno ująć naszej uwagi wtedy, kiedy ważą się losy naszego i przyszłych pokoleń. Zrozumiałe zupełnie zniecierpliwienie musi ustąpić miejsca czujności, uważce i silnej woli zwycięstwa. Ufnością napelnąć nas może fakt, że w tej walce o zwycięstwo naszych postulatów nie jesteśmy sami. Zwycięstwo nasze jest zwycięstwem wszystkich narodów Europy, jest zwycięstwem prawdziwego pokoju.

LESZEK GOLINSKI.

»Borba«

Belgradzki dziennik „Borba“ zamieścił artykuł Aleksieja „Odra i Nysa — nienaruszalne granice Polski“. W artykule tym jugosłowiański publicysta zdaje sprawę o podróży po Dolnym Śląsku.

Autor stwierdza, że historia Wrocławia i Dolnego Śląska — to część integralna historii Polski. Odwieczny pod germanizacyjny nie zdołał przytłumić polskiego głębokiego przeświadczenia, że ziemię tę są odwiecznie polskie i że do Polski wrócić muszą.

Jugosłowiański publicysta, pisząc o akcji repatriacyjnej Niemców podkreśla, że repatriacja Niemców odbyła się humanitarnie, w zgodzie z innymi warunkami, niż wysiedlanie Polaków.

Thorez we Francji

TOULON (obsł. wł.) Francuski wicepremier Thorez oświadczył w niedzielę w swym przemówieniu w Toulonie, że przez podpisanie traktatów pokojowych w Paryżu z byłymi satelitami został uczyniony poważny krok w dziele osiągnięcia trwałego pokoju.

Najważniejsze prace są jeszcze do załatwienia na moskiewskiej konferencji gdzie ostatecznie rozwiązany będzie problem niemiecki. Muszą tam być powzięte decyzje, które całkowicie wytepią faszyzm w Niemczech. Decyzje konferencji czterech ministrów w Moskwie muszą zapewnić całkowite rozbrojenie Niemiec, ostrą kontrolę niemieckiego ciężkiego przemysłu i kontrolę okręgu Rury.

Załadamy sprawiedliwości w postępowaniu z Niemcami — oświadczył Thorez — lecz Niemcy ze swej strony muszą uznać swą odpowiedzialność i zapłacić za bezprawia jakich się dopuścili.

Przechodząc do problemów wewn. Thorez podkreślił, że w ciągu dwóch lat od chwili oswobodzenia Francji został uczyniony duży krok w dziedzinie odbudowy wszystkich gałęzi przemysłu, następnie poparli on politykę niskich cen i ostrzegł przed niebezpieczeństwem inflacji.

A więc za dni 13

ZA GRANICĄ

USA. — Stany Zjednoczone przedstawiły na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa 5 kandydatów na stanowisko gubernatora Triestu.

Kandydat na prezydenta USA Harold Stassen wybiera się w dwumiesięczną podróż po Europie, zamierza on przeprowadzić rozmowy z prem. Attlee i generalissimusem Stalinem.

WŁOCHY. — Podobno Carli Sforza znajduje się obecnie w Turynie. B. sekretarz partii faszystowskiej pozostaje w porozumieniu z organizacją nazistowską Wilkollaków. Porozumienie to ma na celu zorganizowanie przesiedlenia b. oficerów hitlerowskich do Hiszpanii, gdzie będą służyli gen. Franco przed ewentualnym zamachem.

„Prawda“ w Moskwie

MOSKWA (API). „Prawda“ komentując przyszłe rozmowy moskiewskie w sprawie Niemiec pisze, że jeżeli będzie dobra wola wówczas wielkie decyzje odpowiadające interesom wszystkich pokój miłujących państw będą osiągnięte. „Rozwiązanie problemu niemieckiego przedstawia wiele trudności stwierdza dziennik, jednak musimy pamiętać, że rada ministrów spraw zagr. nabrała dużo różnorodnego doświadczenia w okresie powojennym.“

Na konferencję moskiewską:

Bevin jedzie koleją

Odłot pierwszej grupy delegacji brytyjskiej

LONDYN (API). — Pierwsza grupa delegacji brytyjskiej na konferencję moskiewską, udała się już do Moskwy drogą powietrzną.

Bevin wyruszy specjalnym pociągami z Calais w sobotę lub niedzielę. W podróży towarzyszyć

mu będą William Strang, przedstawiciel brytyjski na konferencję z-ców ministrów w Londynie, Lord Hood, rzeczoznawca od spraw Austrii, oraz gen. Brian Robertson z-cą dowódcy brytyjskiej stre-

fy okupacyjnej. Delegacja brytyjska będzie liczyć około 150 osób.

Bułgaria domaga się udziału w konferencji moskiewskiej

SOFIA (obsł. wł.). — Bułgarska rada ministrów poleciła ministrowi spraw zagranicznych, aby sporządził odpowiedni memoriał w sprawie dopuszczenia Bułgarii do udziału w konferencji moskiewskiej. Memorandum to zostanie przedłożone zast. min. spr. zagr. w Londynie.

Ostatnie dni konferencji londyńskiej

„Czy Austria ma mieć 50 czy 55 tys. żołnierzy“

LONDYN (API). — Na dzisiejszym porannym posiedzeniu zastępców ministrów przedyskutowano klauzule go spodarze traktatu z Austrią w trybie przyspieszonym.

Największą różnicę zdań wywołały artykuły dotyczące kwestii definicji aktywów niemieckich w Austrii i odszkodowania, jakie ma zapłacić Au-

stria za majątki Narodów Zjednoczonych.

W pierwszej sprawie przygotowano dla przekazania do Moskwy 3 formalne projekty: brytyjski, sowiecki i amerykański, oraz jeden nieformalny francuski.

Anglia pragnie ograniczyć definicję aktywów niemieckich, które mają być zwrócone sojusznikom do 2-eh kategorii majątków, które były własnością niemiecką przed Anshlussem i majątków dobrowolnie oddanych nacjonalistom niemieckim po Anshlusie.

Natomiast ZSRR pragnie włączyć do aktywów niemieckich również majątki zagarnięte przez nacjonalistów niemieckich po unii Niemiec z Austrią i majątki, które rozrosły się przy pomocy niemieckiego kapitału i siły roboczej w tym okresie.

Papen 8 lat
przy taczach

NORYMBERGA (API). — Sąd denazyfikacyjny skazał dzisiaj von Papena na 8 lat obozu pracy i konfiskatę mienia, pozostawiając mu tylko 5.000 mk.

Amerykanie pozostają w Chinach
z powodu »braku benzyny«

SZANGHAJ (obsł. wł.). — Przewidziana na najbliższe dni ewakuacja wojsk amerykańskich z Tien - Tsinu i innych miast północno - chińskich, została z niewiadomych przyczyn wstrzymana. Wojska otrzymują dalsze transporty z zapasami materiałów pędnych.

»Wrogowie przenieśli się
do szeregów Armii«

mówi generał hiszpański

Oto głosy o wzrastającej pozycji

PARYŻ (API). — Z Madrytu donoszą, że nacisk kół antyfrankistowskich wewnątrz kraju staje się z dnia na dzień silniejszy.

Oficjalne kół hiszpańskie nie są w stanie przemilczeć objawów coraz wyraźniejszej opozycji. Jaskrawym przykładem tego jest oświadczenie gen. Munoz Grande b. dowódcy osławionej „blekitnej dywizji“ na froncie wschodnim, a obecnie szefa obrony Madrytu.

„Oficerowie, podoficerowie i żołnierze — powiedział Grande przed frontem 13 dywizji wycofanej ostatnio z Pirenejów — muszą się mieć na baczno-

ści przed wrogami, którzy przenikli do szeregów armii hiszpańskiej. Armia musi być przygotowana na walkę“.

Podobne przemówienie wygłosił Rafael Garcia Valino z okazji mianowania go generałem. Stwierdził on, że czynione były próby skaptowania wyższych oficerów do podżenienia, w obliczu tej działalności wezwał on do skupienia się bardziej niż kiedykolwiek wokół osoby Franco. Charakterystyczne jest jednak, że żadne z tych przemówień nie zostało opublikowane w prasie hiszpańskiej.

świadczące, że kruszeje ostatnia podpora
gen. Franco

Spisek niemiecki osirzeżeniem dla Aliantów
Nowych 10 aresztowanych

BERLIN (API). — Władze brytyjskie ogłosiły wczoraj późnym wieczorem dalsze szczegóły sensacyjnego spisku hitlerowców, którzy dążyli do przywrócenia władzy narodowo - socjalistycznej i stworzenia 4-ej Rzeszy.

Ruch ten, jak wynika z oświadczenia władz brytyjskich, znajdował się już od dłuższego czasu pod obserwacją wywiadu brytyjskiego.

Władze brytyjskie ograniczyły się początkowo, do ścisłej inwigilacji, a uderzyli dopiero w chwili, gdy prawie wszyscy zamieszanym w spisek byli już zidentyfikowani. Plan obławy został opracowany wspólnie przez władze brytyjskie i amerykańskie, a władze sowieckie i francuskie zostały o nich powiadomione.

Rozgłoszenia hamburska podała dziś rano do wiadomości, że amerykańskie władze wojskowe aresztowały dalszych 10 uczestników spisku. Wśród nich znajduje się 8 wyższych oficerów SS i SA, 1 major armii i 1 przywódca młodzieży hitlerowskiej.

Wykrycie niemieckiej organizacji podziemnej wywołało zaniepokojenie opinii brytyjskiej. Wielki dziennik londyński „Times“ pisze, że ujawnienie spisku jest ostrzeżeniem dla sprzymierzonych.

Rewelacyjna wiadomość o wykryciu nowego spisku w Niemczech, na którego czele stali wysocy oficerowie SS i SA obiegła cały świat, wywołując wszędzie ogromne wrażenie. W świetle pierwszych aresztowań można już orzec, jak nikła dotychczas rolę odegrały wszelkie akcje denazyfikacyjne i do czego doprowadziła liberalna polityka władz okupacyjnych angielskich i amerykańskich w stosunku do Niemców. Wykryty spisek hitlerowców napewno jest tylko jednym ogniwem niemieckiego podziemia. Jego kierunek ideologiczny i formy, jakimi

chciał on dojść do władzy demaskują nie tylko samych spiskowców, ale demaskują również nastawienie całej ludności niemieckiej, tej ludności, nad którą rozczulają się dzisiaj Anglosasi i o której tyle mówi min. Hynd i pastor Ne-moeller, podróżując ze swoją małżonką po Stanach Zjednoczonych.

Wszystkie legalne partie niemieckie nie zajęły jeszcze żadnego stanowiska względem nowo odkrytej organizacji, jak nie sprzecywały swego stanowiska wobec wszystkich już zdemaskowanych podziemnych organizacji niemieckich. Umieją one głośno wyrażać swoje niezadowolenie i wyrzekać na krzywdy, nie widząc belki w oku własnym. Odnosi się wrażenie, że ta solidarna dwuwarsztowność niemieckiej partyności i podziemia nie jest wcale rzeczą przypadkową.

Wykrycie nowej organizacji podziemnej w Niemczech, która snuła fantastyczne plany odwetu, nie mogło nastąpić w szczęśliwszym momencie. W przededniu konferencji moskiewskiej cały świat ma się możliwość przekonać, do czego

może doprowadzić dalsze wypuszczenie na wolną stopę zbrodniarzy niemieckich, jakie skutki ma liberalizm i polityka wolnej ręki w Niemczech. Jednocześnie wszyscy, którzy oczywiście tylko zechcą, mają możliwość się przekonać, że każdy ruch podziemny w Niemczech na swoich sztandarach wypisuje zawsze na pierwszym miejscu hasło niezgody między zwycięzcami. Każdy za targ, każda różnica zdań w Moskwie nie będzie niczym innym, jak wypełnieniem postulatów i życzeń podziemia niemieckiego.

Nauka leży jak na dłoni: wyniki dotychczasowej polityki w strefach zachodnich Niemiec są prawdziwym alarmem dla całej Europy. Niemcy są na najlepszej drodze do odwetu i narodzin militarysty. Ru-chem podziemia kierują ci sami ludzie, co przed majem 1945 dowodzili armiami i obóz zniszczenia, i realizują w pełni testament polityczny Hitlera. Historia daje nam ostatni atut do ręki, aby w czasie. Atutem tym jest konferencja zapobiedz nowemu nieszczęściu w Moskwie.

Obchody 29-ej rocznicy
Armii Czerwonej w ZSRR

MOSKWA (PAP.). — W całym Związku Radzieckim obchodzone uroczystości 29 rocznicy istnienia Armii Czerwonej. We wszystkich większych miastach opublikowano rozkaz dzienny Generalissimusa Stalina. Artyleria oddała po 20 strzałów armatnich.

„Prawda“ w artykule wstępnym stwierdziła z okazji rocznicy, że „prowadzenie wojny o własnych siłach i zdrucgotanie potęgi gigantycznej maszyny niemieckiej,

było wydarzeniem bez precedensu.

Komentator radia moskiewskiego Woronin podkreślił, że zwycięstwa Armii Radzieckiej miały znaczenie międzynarodowe szczególnie, jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że do czerwca 1944 walczyła ona w Europie. Wojna trwałaby niewatpliwie krócej, gdyby państwa sprzymierzone rozpoczęły na wielką skalę ofensywę w Zachodniej Europie.

Defaszyzacja Japonii Denazyfikacja Niemiec

Głos ostrzeżenia pod adresem Ameryki: Japoński militarizm i duch agresji żyje: w dynastii, w monopolistycznym kapitale, w feodalizmie.

Jedyna droga — to radykalne reformy społeczne.

Kim jest mr. Willard Price? Kupcem, businessmanem, przedstawicielem wielkich firm amerykańskich na Dalekim Wschodzie. Człowiekiem, który przez lat trzydzieści przebywał w Japonii, tym rzadkim Europejczykiem, który w dużym stopniu posiadał tajemnicę Krainy Wschodzącego Słońca. Może z tytułu swego zawodu kupieckiego Willard Price posiada umysł wielce trzeźwy, widzi sprawy i rzeczy realnie, w ich właściwym świetle, co w połączeniu z gruntowną znajomością miejscowych stosunków nadaje świadectwu jego odpowiedni ciężar gatunkowy.

To też jego próbę literackiego ujęcia rzeczywistości japońskiej, próbę uporządkowania swych bogatych doświadczeń w tej mierze uważać należy za zjawisko zasługujące na uwagę. Dlatego wydana obecnie w Nowym Jorku książka Price'a pt. „Key to Japan” („Klucz do zrozumienia Japonii”) wywołała duże zainteresowanie w Stanach Zjednoczonych i spowodowała ożywioną dyskusję.

Złudzenia a rzeczywistość

„Japonia to kraj wielce zwodniczy. Słyszałem, że uprzejmi militariści częstują naszych żołnierzy lemondami i pasztecikami. Gazeta „Asahi” pisze, że Japończycy usławnieili swe błędy. Mieli oni za sobą wiele, bardzo wiele przewin, ale teraz są skłonni do poprawy. Japończycy potrafili z miłym uśmiechem wyrażać zgodę, pod którą kryje się granit „niezmiennej polityki”. Książka niniejsza staje się próbą zdemaskowania pewnych mało znanych japońskich metod postępowania.”

W ten sposób Price formułuje cel swych notatek, aby mogły przyczynić się do obalenia licznych fałszywych „mitów” o Japonii, mitów, w które wierzą również władze okupacyjne, co staje się już zjawiskiem wprost niebezpiecznym.

Zródła agresji

„Na pierwszy rzut oka, pisze dalej Price, wszystko — rodzina, szko-

ła, gospodarstwo chłopskie, fabryka, aparat państwowy, parlament, rząd, cesarz, — wszystko to wydaje się prostym i nietrudnym do uzdrowienia”. Ale to tylko na pierwszy rzut oka, ostrzega autor. Dlaczego? Bo japoński militarizm i japońska agresja, mówi Price, opierają się na trzechczłonowym bloku: monopolistów, feudałów i soldateski.

Kto jest panem Japonii?

Cały zresztą bardzo rozwinięty przemysł Japonii jest własnością ośmiu magnatów, monopolistów. Prawie cała ziemia stanowi natomiast własność małego grona obszarników — feudałów. Price operuje licznymi danymi i cyframi, stwierdzającymi wołającą o pomstę do nieba nędzę mas miasta i wsi.

Kasta wojskowa Japonii jest związana z dwoma wymienionymi grupami: ciasnymi węzłami ekonomiki, polityki, ideologii, wychowania, pokrewieństwa.

Price daje szczegółowe charakterystyki japońskich „fuehrerów” wojskowych. Perfidni, bez żadnych skrupułów, dla których każdy środek do celu jest dobry, demoralizujący miliony młodych Japończyków, wychowujący ich w atmosferze nienawiści i zemsty — takimi są przywódcy wojskowi Japonii. Równocześnie Price podnosi fakt mistrzowskiego oszukiwania przez soldateskę japońską całego świata przez pomniejszanie potęgi militarnej swego kraju. „Żaden kraj, — mówi Price, — nie potrafi tak ukryć przygotowań do wojny i swej mobilizacji przemysłowej jak Japonia”.

Tylko całkowita

demokratyzacja

Jakie środki należy przedsięwziąć, aby Japonia przestała być groźnym ogniskiem imperializmu i dywersji na Dalekim Wschodzie? Jedyny sposób ratunku — to całkowita demokratyzacja kraju. Droga do niej prowadzi poprzez radykalne reformy społeczne. A więc likwidacja wielkich monopolów kapitalistycznych, likwidacja feudalnego stanu posiadania na wsi, podniesienie rozpaczonego niskiego poziomu stopy życiowej, robotników i chłopów, wciągnięcie ich do życia politycznego i społecznego kraju.

Przed wszystkim zaś usunięcie dy-

nastii, która zawsze, wcześniej czy później, stanie się narzędziem jakiejś militarystycznej grupy. W konkluzji autor w ten sposób formułuje cele okupacji: „Należy wykryć i zniszczyć pozostałości militarizmu, rozwinąć i rozbudować nową pokojową ekonomikę, nadać samorząd, wychować w odpowiednim duchu młodzież pokolenia.”

Podobnie jak w Europie

Niestety tych podstawowych prawd zdaje się nie rozumieć sztab Mac - Arthura w Japonii. Z denazyfikacją w Niemczech jest źle, źle jest i z defaszyzacją Japonii. Błędy popełniane w Europie znajdują swe odpowiedniki w Azji.

Ten niepomysłowy dla dzieła poko-

ju światowego stan rzeczy Price usiłuje wytłumaczyć „lekkomyślnością” i ignorancją swych rodaków. Rzecz jednak nie polega tylko na lekkomyślności i krótkowzroczności oficerów ze sztabu Mac Arthura. W zachowaniu istniejącego stanu spraw w Japonii są zainteresowane pewne koła wielko - kapitalistyczne w Stanach Zjednoczonych i one to wywierają swój wpływ na kierunek polityki czynników okupacyjnych.

Ta polityka jest brzemienne w następstwach dla samych Stanów Zjednoczonych, którym w niemieckim stopniu jak i innym krajom zagrozić musi odrodzony imperializm japoński, co z niewątpliwą słuszością stwierdza w zakończeniu swej książki Price.

J. W.

W Anglii panują mrozy i mgły a na Kubaniu kwitną drzewa

LONDYN (obsł. wł.) Pomimo trwania w dalszym ciągu mrozów premier Attlee zapowiedział dziś przed parlamentem brytyjskim zniesienie ograniczeń zużycia prądu w środkowej Anglii. Z powodu ocieplenia się w południowej Anglii w okręgu Tamizy panują silne mgły, które utrudniały w znacznym stopniu transport węgla za pomocą statków.

Kiedy w Anglii i innych krajach panują w dalszym ciągu umiarkowane mrozy w Rosji południowej w rejonie Kubania wiosenna pogoda ustaliła się do tego stopnia, że rozpoczęło już wiosenne zasiewy.

A węgla brak

Podczas gdy w niektórych zakładach przemysłowych w środkowej Anglii przywrócono w poniedziałek dopływ prądu elektrycznego, minister Shinwell zapowiedział, iż najbliższe 48 godzin, zdecydował, czy rząd brytyjski nie będzie zmuszony ograniczyć konsumpcji gazu. Attlee prawdopodobnie we wtorek złoży oświadczenie w tej sprawie w Izbie Gmin.

Gazownie przyczyniły już przygotowania do ograniczenia konsumpcji o 10 proc.

W niedziele 50 statków z węglem opuściło wybrzeże północno wschodnie Anglii. 30 z nich przeznaczonych jest dla Londynu.

Powódź w Portugalii

Na skutek odwilży Portugalie nawiedziła klęska powodzi. Kilka miast leżących na północ od Lizbony zostało prawie zalane wodą. Szczególnie wielkie straty poniesie rolnictwo.

...Odwilż w Niemczech

Temperatura w Niemczech znacznie się podniosła, dochodząc miejscami do 1° powyżej zera. Z końcem tygodnia spodziewają się dalszego ocieplenia.

Powódź w Słowacji?

Wskutek naglej odwilży, która objęła całą Słowację, zarówno Bratisławie jak wielu innym miejscowościom naddunajskim grozi klęska powodzi. Stan wody na Dunaju podnosi się z godziny na godzinę. Władze zarządziły pogotowie ludności cywilnej i wojska, które przygotowane jest do udziału do akcji przeciw powodziowej.

W strzale podbiegunowej

Admirał Byrd nakazał zwinienie swego obozu badawczego w południowej strzale podbiegunowej, wobec zbliżania się zimy arktycznej i groźby zablokowania statków w lodzie.

grupy intelektualistów polskich w związku z przygotowaniem traktatem pokojowym

WARSZAWA (PAP.). — Podpisani przedstawiciele polskiego świata kulturalnego zgłaszają niżej swoją pełną solidarność z odezwą intelektualistów francuskich w sprawie postanowienia traktatu z Niemcami. Polska, poza zniszczeniami wojennymi, których doznała w stopniu wyższym, niż inne narody Europy, obrana została przez Niemców, jako miejsce zorganizowanej kaźni, zarówno obywateli polskich, jak i ludzi zwożonych na jej teren ze wszystkich niemal krajów okupowanych przez armię Hitlera. Nigdzie zbrodnie niemieckie nie przybrały takich liczebnych rozmiarów i nie odbywały się w sposób tak całkowicie jawny, wobec tego naród polski, jako ofiara zarówno jak i bez pośredni świadek tego bezprzykładnego w dziejach wojen zjawiska, posiada też większe, niż inne narody kompetencje, gdzie chodzi o jego ocenę. Opierając się na tej dokładnej wiedzy, Polska jest przeświadczona, że tylko wyjątkowe i najbardziej rygorystyczne środki gwarantujące całkowicie i trwałe rozbrojenie Niemiec i najsilniejsza jego kontrola w połączeniu z rozplanowanym na długie lata demokratycznym programem wychowawczym mogą zapewnić Europie spokój. Uchylić niebezpieczeństwo nowej agresji niemieckiej i stworzyć warunki do dźwignięcia się Europy z ruin i nędzy, spowodowanej ostatnią wojną. Poblazliwej polityki ustrojów zachodnich dla Niemców i pewna część opinii tych krajów dyktowana w imię złe zrozumiałego humanitaryzmu, budzi największe obawy i skłania nas do gorącego oporu, aby nie popełniono błędów „łatwowierności”, która w konsekwencji może przynieść odrodzenie tłumionych na razie sił zabobnego nacjonalizmu niemieckiego.

Za Zarząd P.E.N. klubu za komi sje art. C.K.Z.

(—) Zofia Nałkowska
(—) inż. arch. T. Nowakowski
Za Zarząd Zw. Zaw. Lit. Pol.
(—) Kazimierz Czachowski
Za Zarząd Z. A. S. P.
(—) Dobiesław Damiecki
Za Zarząd Zw. Zawodowego
(—) Stanisław Lorentz
Za Zarząd Zw. Muzyków R. P.
(—) Henryk Gołębiowski
Za Zarząd Związku Plastyków
(—) Helena Krajewska
Za Radę Nacz. Z.A.I.K.S-u
(—) Adam Wieniawski.

WOJCIECH DZIEDUSZYCKI

„TOSCA”

W drugiej połowie XIX wieku ścierały się w Europie dwa kierunki muzyki operowej: włoska opera melodyjna i niemiecki dramat muzyczny, którego ojcem był Ryszard Wagner. Jak zwykle w okresach przełomowych wielu młodych rzemieślników sztuki rzuciło się z entuzjazmem w kierunku nowego stylu, pokrywając techniką i formą braki szczerego talentu. Szczególnie w Niemczech pojawiały się opery, w których technika i forma występowały na pierwszy plan, przy ubóstwie treści i myśli muzycznej (Adalbert von Goldschmidt, Cyryl Kistler).

Tymczasem kompozytorzy włoscy przeczuwający możliwości wydobywania prawdziwego piękna z połączenia muzyki melodyjnej i dramatycznej, stawali się zyskać stare prawidła artystyczne przy tworzeniu dzieł o nowej wewnętrznej wartości.

G. Verdi, największy romantyk włoskiej muzyki operowej, przygotował trzecim okresem swojej twórczości (Don Carlos, Aida, Otello, Falstaff) grunt dla szkoły naturalistów włoskich t. zw. „verystów”.

Znakomitymi jej przedstawicielami byli Pietro Mascagni i Ruggiero Leoncavallo, których opery „Cavalleria Rusticana” i „Pajace” szybko zdobyły sobie prawo obywatelstwa na wszystkich scenach świata.

Największy jednak rozgłos uzyskał uczeń mediolańskich mistrzów Bazziniego i Ponchiello — lukkańczyk Giacomo Puccini, który aczkolwiek nie jest oryginalnym odkrywcą nowych dróg, znalazł jednak szczęśliwy klucz do połączenia melodii opartych na starowłoskim belcanto z nowym stylem dramatu muzycznego.

Choć nie gardzi tanim sentymentem i nawet trywialnością, jest najśmielszym z „verystów” i całą fantazję gorącego włoskiego serca włożył w udratyzowanie tekstu muzycznego.

Jego muzyka jest czasem banalna, często motywy powtarzają się w poszczególnych dziełach, wszystko jednak wynagradza świetna barwność instrumentacji. Muzyka Pucciniego mimo zastosowania od setek lat znanych interwałów, jak czyste kwarty i kwinty, zyskała sobie odrazu wielką popularność, a łatwo wpa dające w ucho melodie stały się „szlagierami” śpiewanymi przez każdego, kto tylko jest obdarzony krzyżem na słuchu.

Przy całym, typowo włoskim, muzycznym instynkcie teatralnym, dobierał, niestety, Puccini do większości swych oper libretta oparte na okliwio - sentymentalnych lub sensacyjnych - krwawych romansach, czego przykładem jest choćby właśnie

„Tosca”, należąca do żelaznego repertuaru wszystkich teatrów operowych świata. Zazdrość, okrucieństwo i zemsta walczą o lepsze w tym opartym na noweli Wiktora Sardou librecie.

Jeden z najpoważniejszych polskich muzykologów nazwał „Toscę” operą dwu arii: „Modlitwy Tosci” z II aktu i „przedśmierćnej arii” Cavaraddosiego z III aktu. Trudno się z tym zgodzić. Partie Tosci i Scarpia obfitują w zachwycające i łatwe do wywołania nawet niewprawnym uchem melodie, a partia tenorowa, choć mniej obdarzona, ma jednak obok słynnych 2 arii z I i III aktu wiele efektownych miejsc jeśli spomnie tylko ariety z duetów I i III aktu.

W Operze Dolnośląskiej wszystkie te trzy czołowe partie obsadzone były przez śpiewaków, którzy potrafili ukazać blask i piękno melodii Pucciniego.

Gościennie występująca Liliana Za morską dźwięcznym i silnym głosem potrafiła „nakryć” nawet zbyt głośno (jak zwykle niestety) grającą orkiestrę. Obok otwartej i lekko impostowanej (może trochę za jaskrawej) góry, posiada też pełnie brzmiającą średnicę i rejestr piśrości. Aparycja i pełna dramatycznego wyrazu gra sceniczna potrafi utrzymać całą widownię w napięciu.

Władysław Szeptycki sprawił mi miłą niespodziankę. Przyznam się, że sceptycznie zapatrywałem się na obsadzenie przez tego nawskroś li ryckiego tenora dramatycznej partii Cavaraddosiego. Tymczasem muszę

z przyjemnością napisać, że jest to najlepsza rola tego młodego śpiewaka w tym sezonie, który głosowo pokonał z łatwością wszystkie trudności partii, dając piękne „belcanto” i szerokie swobodne górne tony. Obie arie odśpiewał bardzo przekonująco, a szczególnie uznanie należy się za przepięknie wykonane trudnej oddechowej ariety z duetów w III akcie: „O słodkie rączki”.

Zbigniew Studier - Roman (Scarpia) z początku nieco za cichy, rozśpiewał się już pod koniec I aktu, a w II akcie dał piękną „cantylenę” i inteligentnie frazował rozmowę z Toscą. Utalentowany ten artysta powinien popracować nad nie dość staranną dykcją.

Jan Popiel śpiewał muzykalnie i dał interesującą i szlachetną w charakterystyce i geście postać Angelottiego.

Wacław Wronecki (Zachrystian) konsekwentnie przeprowadził koncepcję sceniczną, choć na mój gust potraktował ją nieco za groteskowo. Przerysowanie postaci wynagrodził walorami głosowymi. Chętnie usłyszeliśmy go w jakiejś partii „serio”.

Alfred Czopek (Spoletta) jak zwykle wykazał rutynę i znajomość sceny operowej.

Głos pastuszka należałoby umiejscowić bliżej widowni, gdyż z głębi kulis jest zaledwie słyszalny.

W rolach dwu statystów II aktu — sędziego i kata, proponowałbym zmianę: ogromny, muskularny sędzia powinien grać kata, a drobny kat mógłby grać sędziego.

Kapelmistrz Bończa - Tomaszewski prowadził operę w pięknym stylu. Nie pomoże jednak nawet tak rutynowany dyrygent, gdy orkiestra „rozspjuje się”, niektóre instrumenty grają nieczysto i „wchodzą” za wcześnie. Zastępowanie instrumentów fortepianem musi się odbyć na barwie dźwięku całości. Tylko w I akcie grano zadawałajacą, a i tu organy nie stroiły o ułamek tonu. Cemu przypisać te niedosposzycje orkiestry? Tremie premierowej? Zde nerwowaniu późną godziną? Czy po prostu zbyt małą ilością prób.

Mamy nadzieję, że usterki te na następnych przedstawieniach znikną.

Reżyseria Jana Popiela nieprzekonywująca. Upozowanie procesji w zakończeniu I aktu przy rampie uważam za chybione i dlatego np. w I akcie aż 4 postacie chromały na lewą nogę? Scena rozstrzelania nie przygotowana.

Barwne i efektowne dekoracje są dziełem A. Jędrzejewskiego i W. Langeo. Zdolni ci dekoratorzy co raz bardziej rozmakują się w rozwiązaniach ciekawych i w pełnych artystycznego sensu opracowaniach scenicznych, czego dowodem jest choćby bardzo oryginalne wnętrze II aktu. Pełna przestrzeni kaplica św. Andrzeja (którą spęciła tylko nieuzasadniona artystyczna figura Madonny) (I akt) i zamek św. Anioła z widokiem na Rzym rzuconym na ekran „horyzontu” (III akt) dobrze rozplanowane i wzmagające na strój.

To nie ja! - To SS jest odpowiedzialne za zburzenie Warszawy

W ostatnim dniu procesu przeciwko Fischerowi i jego towarzyszyom, głos mają oskarżenia.

Przemawia Fischer, jest oburzony na prokuratora, że obciążał go w akcie oskarżenia odpowiedzialnością za zniszczenie Warszawy, b. gubernator stwierdza, że Warszawa była zniszczona z rozkazu Himmlera przez SS, co nawet przyznał świadek von dem Bach. Również za obóz pruszkowski nie jest Fischer odpowiedzialny. Nie miał na to żadnego wpływu.

1,2 miliona nagród dla hutników

(K-) Główna Komisja Wynałazczości Robotniczej Centr. Zarządu Przemysłu Hutniczego zatwierdziła do grudnia 1946 r. 52 pomysły i wynalazki. Za pomysły te wypłacono już tytułem premii 1 milion 200 tys. złotych, gdyż dzięki nim hutnictwo uzyskało rocznie 50 milionów zł oszczędności. Ten system premiowania pobudza hutników do pracy nad ulepszeniem i potaniem wytwórczości, a także ułatwia pracownikom realizację ich pomysłów.

„Der schlechte aus Danzig“

WARSZAWA. Ministerstwo Sprawiedliwości wyraziło zgodę na „odstąpienie” Niemcom z powrotem do wód gdańskich SS gen. Hildebrandta, nazywanego przez samych Niemców „Der Schlechte aus Danzig”. Zbrodniarz ten przywieziony był do Polski, jednakże obecnie okazuje się, że ma również odpowiadać za morderstwa lotników amerykańskich.

Mieszkańca spędzacie dla studentów, ale...

Staraniem Komisji Poczciwych Akademickich Organizacji demokratycznych AZWM, „Życie”, ZNMS, ZMD, „Wici”, zorganizowano w Krakowie pierwszą w Polsce aka ZNMS, ZMD, „Wici”, zorganizowano „Spójnia”. Spółdzielnia udzieliła pomieszczeń ponad 500 studentom, pochodzącym ze wsi i ośrodków robotniczych z poza Krakowa. Przy domach akademickich „Spójnia” zorganizowano stołówkę, czytelnik oraz akademicki sklep spożywczy.

Wyjaśnienie w związku z paczkami z za granicy

Ministerstwo Poczty i Telegrafów udzieliło wyjaśnień w związku z zażaleniami, iż paczki zagraniczne przychodzą zniszczone.

W zakresie przesyłek krajowych dzięki energicznej akcji władz zmniejsza się wydatki na leczenie zagniętych paczek. Reklamacji w tej dziedzinie jest mniej niż przed wojną.

Uszkodzenia natomiast paczek zagranicznych nie są winą naszej poczty, lecz następują zazwyczaj w czasie transportu morskiego, na skutek wadliwego opakowania. Na statkach nie stosuje się należytych środków ostrożności, by uchronić paczki przed zniszczeniem.

Wystawa Społeczno Gospodarcza w Częstochowie

(K-) W maju r.b. zostanie otwarta w Częstochowie ogólna - polska wystawa społeczno - gospodarcza wraz z działem rzemieślniczym.

Rzemiosło otrzyma 5 pawilonów o powierzchni 1350 m kw. dla szeregu zbiorowych stoisk branżowych, gdzie wystawcami będą poszczególnie cechy. W czasie wystawy odbywać się będzie w Częstochowie specjalny jarmark, który umożliwi rzemieślnikom sprzedaż jego wyrobów.

Pożądaną jest jak najliczniejszy udział w wystawie zakładów rzemieślniczych.

a całą winę ponosi von dem Bach. Później z rozkazu Himmlera ludzie byli wywożeni na roboty do Rzeszy.

Przy podpisywaniu kapitulacji, obecny był Geibel, który po wyjściu Bacha działał samodzielnie. Uwierzyć mi panowie sędziowie

— wołał Fischer — nie jestem odpowiedzialny za zniszczenie Warszawy. Wszystkiemu jest winne SS.

Zjazd pełnomocników zbożowych

Robimy zapasy przednówkowe

Kwestia zabezpieczenia aprowizacyjnego wciąż stanowi jedno z głównych zadań naszej administracji. W obliczu nadchodzącej pory przednówkowej fundusz aprowizacyjny wzbudził ożywioną akcję w kierunku stworzenia zapasów zboża dla wypieku chleba kartkowego.

Zarządzeniem ministra Aprowizacji i Handlu, wydanego w porozumieniu z ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych, Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych i Skarbu, normuje obrót zbożem i produktami przemiału. Na młyny, spółdzielnie rolniczo-handlowe, spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, punkty zsypani PCH, przedsiębiorstwa prywatne, zajmujące się handlem zboża — nakłada się obowiązek zakupu i dostawy żyta funduszowi aprowizacyjnemu. Zboże to będzie służyło dla aprowizacji reglamentowanej po cenach wolnorynkowych.

Województwo dolnośląskie zobowiązane jest z ostatecznym terminem do 1-go kwietnia b.r. dostarczyć 18.426 ton zboża. Na młyny przypada 14.676 i na placówki handlowe 3.750 ton.

Akcję tę spowodowało opóźnienie dostaw zagranicznych, przewidzianych w planie rządowym. Ponieważ na Dolnym Śląsku zapasy żyta są bardzo małe, dowieziony jest zakup pszenicy i jęczmienia. Ceny za 100 kg. wynoszą dla żyta 2.000 zł, dla psze-

nicy 3.400 zł, dla jęczmienia 1.900 złotych.

Rozporządzenie przewiduje przy musowy zakup we wszystkich trzech sektorach gospodarczych. Pełnomocnicy komisarzy zbożowego upoważnieni są do przymusowego doraznego wykupu zbóż na składach PCH, Społem, jak też kupców prywatnych.

Ustalono 34 placówki zsypani, do których należy dostarczać przewidziane kontyngenty zboża. Głównymi zbiornikami będą młyny państwowe (19), w których później będzie się odbywał przemiał. Zamiast zboża można zdawać mękę przy relacji 90 kg. zamiast 100 kg. zboża.

Jako sankcje przewidziane są kary włącznie do zamknięcia przedsiębiorstwa. Celem szybkiego i sprawnego wykonania planu zakupu upoważnia się pełnomocników do korzystania z szarwarowych środków lokomocji, przy czym za furmankę płać się 300 zł. dziennie, za samochód zwraca się benzynę i diety szofera.

Komisarzem zbożowym na okręg dolnośląski mianowany został naczelnik wydziału Czesław Grynciewicz, zastępcą magister Zdzisław Karst.

(ski.).

A. ANISZCZYK.

Młodzież ratuje bezcenne skarby w Oliwie

GDAŃSK. — W Parku Narodowym została pomieszczona wielka zbiornica bezcennych zabytków, ocalałych w Gdańsku. Zabytki te przeznaczone są dla odbudowywanych muzeów i kościołów

gdańskich. Ostatnio, na skutek zamknięcia odpływu wody przy wodospadzie w Parku — masy wód wtargnęły do zbiornicy zabytków.

Dla ratowania zabytków zmobilizowana została młodzież szkolna w Oliwie, która przeniosła rzeźby i obrazy do starego spichrz klasztoru. W międzyczasie robotnicy przerabiali lód i podnieśli stawidła.

Czy Warszawie grozi powódź?

WARSZAWA. — Odwili niebezpieczeństwo powodzi. Warszawski Zakład Oczyszczania miasta przystąpił do oczyszczania ścieków i studzienek, aby umożliwić odpływ wody z topniejącego śniegu.

Przy usuwaniu śniegu pracowali 500 pracowników miejskich, 210 dorywczo zaangażowanych robotników oraz 210 jeńców niemieckich. W najbliższym czasie mają być zatrudnione dalsze grupy jeńców niemieckich. Niestety, ze względu na braki taborowe, śniegu nie można wywozić z miasta.

Winien mróz

GDAŃSK. Na MS „Sobieski” wykonano już 50% robót remontowych. Gdyby nie mrozy statek oddany byłby już do stoczni dla przeglądu kadłubowego. Statek ma być gotowy do 1 kwietnia.

Walka ze śniegiem

OCZYSZCZANIE DRÓG Z ZASP SNEŻNYCH

Zaspy śnieżne na drogach sparaliżowały w wielu okolicach kraju komunikację kołową. Na terenie województwa łódzkiego przystąpiono masowo do akcji oczyszczania dróg ze śniegu.

W akcji tej biorą udział jednostki Wojska Polskiego, partie polityczne, organizacje młodzieżowe itd.

Przemysł łódzki zadeklarował dostarczenie do tej pracy 20.000 robotników oraz zaopatrzenie pracujących w środki transportowe i narzędzia. Dzięki energicznej akcji oczyszczono już linie Łódź — Pabianice.

(ski.).

MIMO SILNYCH MROZÓW WZROSŁ RUCH W NASZYCH PORTACH

GDAŃSK. Na miesięcznej konferencji w sprawach wybrzeża — delegat Rządu inż. Kwiatkowski przedstawił sprawozdanie z pracy portów. Pociągającym faktem jest, że mimo silnych mrozów ruch w portach w styczniu wzrósł w porównaniu z ruchem w grudniu.

Następnie w związku z nadchodzącym sezonem budowlanym inż. Kwiatkowski podkreślił, że należy już rozpocząć przygotowania do zmożonej akcji budowlanej. Ważnym niezmierznie jest również problem komunikacyjny, a przede wszystkim rozbudowa torów na ruchliwej linii Gdańsk — Gdynia.

NOTATNIK KRAJOWY

33 TYSIĄCE OSÓB zginęło w Polsce w katastrofach samochodowych. I to w ciągu zaledwie 8 miesięcy (od 1. II. do 30. IX. ubiegłego roku). Powód — niebezpieczeństwo wgl. niedbałość szoferów i lekkomyślność przechodniów.

Mówiąc nawiasem w takiej np. Szkole wypadki samochodowe zdarzają się b. rzadko. Nie tylko dlatego, że przechodnie są bardzo ostrożni, ale przede wszystkim z tego powodu, że szoferowi, natychmiast po wypadku, biorą próbę krwi i najmniejszy nawet odcinek alkoholu w niej wystarczy, by poszedł na parę lat do kryminalu. Choćby nawet udowodnił, że katastrofa zdarzyła się nie z jego winy.

TRAGICZNY WYPADEK zdarzył się w pobliżu stacji kolejowej Toruń Główny. Pociąg zahaczył o budkę droźnika i zmiął ją. Droźnik, Franciszek Ślaski zginął na miejscu. Prawdopodobnie lekka budka sama obsunęła się na tor.

PIENIĄDZE RDZEWIEJĄ NA ULICY — stwierdza z gorąca prasa warszawska. Stare karoserie, podwozia, osie do kół, rozmaite cenny złom stopniowo zżera rdza. Tak jest w Warszawie, tak jest i u nas na Śląsku.

WIĘCEJ TRUPÓW żądają studenci warszawskiej medycyny. Oczywiście nie chodzi im o to, żeby więcej osób umierało, tylko o przydział zwłok ze szpitali miejskich, który z niewiadomych powodów uległ zahamowaniu.

NOWE FILMY POLSKIE, niestety tylko krótkometrażowe, ujrzymy już wkrótce na naszym ekranie. Jeden z nich „Chopin” jest częściowo nakręcony na naszym terenie (Duszniki). Poza tym na ukończeniu jest „Muzyka”, „Rybołówstwo” i wreszcie „Ziemia Odzyskana”. Najbardziej ciekawym jest tym ostatniego.

ELEKTROWNIA WARSZAWSKA tym się różni od wrocławskiej, że prasa pisze o niej zyczliwie. Bo coś niecoś robi. Inwestuje i rozbudowuje się. Nawiązuje obecnie łączność kablową z Elektrownią Wodną w Rożnowie, by jeszcze polepszyć zaopatrzenie w prąd stolicy i okręgu warszawskiego. Wkrótce „zelektryfikują” nas od stóp do głów — stwierdza z zachwytem „Wieczór Warszawski”.

TEN SAM „WIECZÓR WARSZAWSKI” częstuje Czytelników na pierwszej stronie nieładą tortem. Kiedyś z

przyjemnością zanotowaliśmy na tym miejscu rewelacyjną wiadomość o widmach w Wilanowie. Teraz dla odmiany sympatyczny dziennik przedstawił nam na ten temat egzystencję.

Więc wg. niego w wodach rzeki Mac Murdo, w pobliżu bieguna południowego, żyje nieznanne żółte zwierzę dłużej około pół metra. Poza tym wody te obfitują również w żarłoczne rekiny.

To zwierzę to z pewnością jamnik Pana Redaktora. A widziano go nie nad rzeką Mac Murdo, lecz nad Wisłą. Bo rzek, Panie Redaktorze, na Antarktydzie nie ma. Wszystko, proszę ja Pana, pokrywa tam gruba powłoka lodowa.

Rekiny nie chodzą po lodzie, a wód śródłodowych tamże nie ma — z wyjątkiem wymienionych powodów. A gdyby nawet były, to nie byłoby tam rekina, bo po pierwsze to są zwierzęta morskie, a po drugie nie lubią zimna. Ten rekin to był z pewnością szczupak, który uciekł Panu z talerza w barze „Pod Rybką” o 12-tej w nocy. A działo się to również nie w Antarktydzie, lecz w Warszawie.

Po za tym wszystko się zgadza.

(B.G.).

„Ogień” zgasi

Jak donosi „Echo Południa”, akcja, likwidująca bandytyzm na Podhalu, jest już na ukończeniu.

Przywódcy band na Podhalu „Ogniovi” robili się coraz ciśnień. Przed tygodniem zlikwidowano część jego bandy, organa bezpieczeństwa coraz dokładniej i coraz bardziej zdecydowanie stapały po śladach niewątpliwie największego bandyty Podhala od najstarszych wstecz czasów. Wreszcie wczoraj o godz. 15-tej po południu od działu WUEW, WP i UB wytopili się zniszczyć „Ognia”, która mieściła się w Ostrowsku (6 — 7 km od N. Targu, za Waksmundem) i przypuściły atak. NSZ-owskie bandy broniły się przez dłuższą chwilę. Niektórzy ze sztabu próbowali ratować się ucieczką. Pierścień zbrojny jednak był zbyt mocny, by ktoś zdołał z niego wyjść. W wyniku prób wyrwania się zostali niestety spaleni dwa domy góralskie.

Po walce stwierdzono, że czterech członków sztabu „Ognia” zostało zabitych, kilku poddało się, błądząc o darowanie życia. W tej liczbie wpadła w ręce władz bezpieczeństwa także młoda kołhanka „Powiehra”, dowódcy pododdziału „Ognia”.

Zostali zabici: „Powieher”, „Kruk”, „Szpak” i „Zimny”. Sam „Ogień” ranny w głowę został wzięty przez żołnierzy władz bezpieczeństwa. Mimo naruszonego mózgu silny organizm przywódcy bandytyw, czyni nadzieję, że „Ogień” potrafi przetrzymać kryzys chorobowy i udzieli potrzebnych informacji władzom bezpieczeństwa. Należy tu zaznaczyć, że przy „Ogniu” znaleziono masę dokumentów i rozkazów. Niewątpliwie skompromitują one do reszty faszystowskie podziemie oraz żyjących jeszcze na legalnej stopie pomniejszych przywódców demagogicznej opozycji.

Tym się wiedzie nienajgorzej

„Kurier Codzienny” zamieszcza reportaż z odwiedzin obozu dla jeńców niemieckich w Warszawie. Oto fragmenty z reportażu:

Upierzemy porucznik — oficer inspektor — cierpliwie odpowiada na stawiane pytania.

— Obóz zorganizowany jest przez Departament Kwaterunkowo - Budowlany MON jak normalny obóz jeńców. Pełnimy tu tylko funkcje strażnicze i nadzorcze. Niemcy mają zorganizowany własny samorząd. W ich wewnętrzne sprawy, jak podział pracy, czyni ościs, dyscyplinę, rozdział produktów, umundurowania nie ingerujemy. Np. kontyngent do pracy dajemy w formie ogólnej listy. Rzecz o kancelarii niemieckiej jest wyznaczanie ludzi i miennic. Jeńcom nie utrudnia się życia. Apeli odbywają się raz dziennie. Pobudka o 6-ej, apel wieczorny o 21-ej.

W jednym z baraków kompanii robotniczej mieszka obecnie 140 jeńców. „Faehnrich” wydał zarządzenie „zażegnania”, gdyż mimo dużej ilości opatu w barakach było chłodno. Wejściu naszymu towarzyszy komenda. Wszyscy wstają. Blokowy składa raport. Barak wypełniają 4 rzędy piętroch przych. Śniadki przykryte pościelą. Przeciśnięto, poduszka i dwa koce. Nad niektórymi łózkami fotografie.

— Weiter machen — komenderuje nasz przewodnik. Wszyscy jednak patrzą na nas. Co myślimy w tej chwili? Twarze ich nie wyrażają obawy, zawisłości czy uniesienia — raczej zaciekawienie. Zbliża się wygładka zupełnie dobrze.

W jednym z baraków drzwi są zamknięte. „Faehnrich” wali pięściami i krzyczy zupełnie jak w czasie okupacji.

— Trzymajcie ich krótko. Mamy z niego pociechę — rzuca uwagę polski oficer. W baraku tym Niemcy właśnie jedzą obiad. Gulasz. Poreje duży. W kuchni pokazują nam kaloryczną wartość posiłku: 2780 kal. — wcale nie ma — polscy oficerowie w obowach niemieckich otrzymywali najwyżej 800 kalorii. Dzienna wartość odżywczego — 3200 kal. Wszystko wliczone i wyważone z największą dokładnością. Zajmują się tym wyłącznie Niemcy. Wzajemnie się kontrolują. Z drugiej strony okienka „ogonek”. Pobrzękują menażki.

Obok kuchni — łaźnia, pralnia i fryzjer — obsługiwane wyłącznie przez jeńców. Warunki higieniczne, „ładnie” — jak się wyraził jeden z jeńców.

36 milionów igieł

Celem uregulowania cen igieł „Społem” zamierza w najbliższym czasie wypuścić na rynek zapas 36 milionów igieł.

ZIEMIE ODZYSKANE

Miasta

Osady

Wsie

9 marca 1947 r. W tym roku

Dzień przełomowy

w życiu
Ziem Odzyskanych

W dniu 9 marca rozpocznie się na terenie całych Ziem Odzyskanych włączenie osadników aktów własności gospodarstw rolnych.

Osadnicy, którzy dotychczas byli tylko użytkownikami swych gospodarstw stają się teraz pełnoprawnymi ich posiadaczami. Nadawanie aktów rozpocznie się uroczysto we wszystkich powiatach Ziem Odzyskanych.

Badania językowe
na Dolnym Śląsku

W roku 1936 został opracowany zwięzły i rzeczowy plan badań językoznawstwa polskiego na Śląsku przez Prof. K. Nitscha, wybitnego polskiego uczonego, którego nakreślony plan nie został nawet w minimalnej części wyzyskany z powodu wybuchu wojny.

Obecnie Instytut Śląski w oparciu o naukowy ośrodek wrocławski zorganizował sekcję językoznawczą wychodząc z założenia, iż nauka polska, zwłaszcza tutaj nad Odrą i Nysą ma spełnić swój obowiązek państwowy i narodowy przez odkrycie prawdziwego polskiego oblicza. Wiąże się to ściśle w pierwszym rzędzie z badaniami językoznawczymi przy ścisłej współpracy z historią, etnografią i socjologiem.

Szklarska Poreba

Konferencja radiowa

(K-1) W Szklarskiej Porębie odbyła się konferencja radiowa, poświęcona budżetowi Polskiego Radia oraz planowi pracy na rok bieżący.

W konferencji brali udział wszyscy dyrektorzy okręgów Polskiego Radia wraz z przedstawicielami naczelnej dyrekcji Polskiego Radia w Warszawie.

Luban

Wsie kobiece na Dolnym Śląsku (Śl.A.W.) Pięć powiatów dolnośląskich, a to: Luban, Żary, Lwówek, Zgorzelec i Żagań zarezerwowane zostały wyłącznie dla osadnictwa zdemobilizowanych żołnierzy.

Zdemobilizowani żołnierze okazują się pilnymi i zapobiegliwymi gospodarzami. W powiecie lubańskim dwie wioski, a to: Lipy Dolne i Platerowo zajęte zostały przez zdemobilizowane kobiety z batalionu Emilii Plater. Zdemobilizowane kobiety gospodarują same w formie kolektywnej a praca ta daje piękne rezultaty.

Cieplice

Stypendia na zawodowe studia rolników

(Śl. A. W.) Organizacje rolnicze, skupione wokół Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Cieplicach ufundowały 29 stypendiów, które przeznaczone są dla zawodowego kształcenia się rolników. Stypendia przyznawane będą dla studentów Wydziału Rolnego na Uniwersytecie Wrocławskim. Wysokość stypendium wynosi 18.000 złotych rocznie. W ten sposób zawodowi rolnicy uzyskują możliwość pogłębienia swych kwalifikacji rolniczych, a na Uniwersytecie będą mogli dostać się synowie niezamożnych chłopów, którzy pracować zechcą na Ziemach Odzyskanych.

Namysłów

Były starosta przed Sądem

Przed sądem doraźnym w Namysłowie toczy się rozprawa przeciwko byłemu staroście powiatowemu Krukowi Stanisławowi stojącemu pod zarzutem przekroczenia swej władzy ze szkoda dla interesu publicznego i popełnienia całego szeregu malwersacji sięgających ponad półtora miliona złotych w gotówce.

200.000 RODZIN

przesiedli się na Ziemie Odzyskane

W dniu 17 i 18 lutego odbyła się w biurze Głównej Rady Osadnictwa Spółdzielczo - Parcelacyjnego przy Ministerstwie Ziem Odzyskanych odprawa inspektorów wojewódzkich osadnictwa na Ziemach Odzyskanych. Brali też w niej udział przedstawiciele zainteresowanych Ministerstw. Urzędów oraz organizacji społecznych.

Na czoło licznie omawianych spraw wysunęło się zagadnienie przesiedlenia na Ziemie Odzyskane 200.000 rodzin, w myśl planu przesiedleńczego na rok bieżący. Obradowano również nad drogami zasilenia majątków państwowych na Ziemach Odzyskanych, w wystarczającej ilości

sił roboczych. Sprawa ta nabiera obecnie specjalnej aktualności w obliczu nadchodzących robót polnych i spodziewanego do dnia 1 kwietnia br. wysiedlenia 52 tysięcy Niemców, zatrudnionych dotychczas w majątkach państwowych.

Na odprawie uzgadniano też techniczne szczegóły wprowadzenia w życie nowego schematu organizacji

Rad Społecznych Osadnictwa Spółdzielczo - Parcelacyjnego. Następnym ogniwem w stałym utrzymywaniu kontaktu z terenem, będzie odprawa w dniu 17 marca, na której inspektorzy zdadzą już raporty o wynikach podjętej przez nich według nowych wytycznych akcji.

Wałbrzych

REKORDZIŚCI

(E) W wyścigu pracy kopalń dolnośląskich naczelnie miejsce zajęli następujący górnicy: Kopalnia „Mieszko” — Sońka Józef 200% normy, Kłak Stanisław — 193%, Janik Stanisław 177%. Na kopalni „Biały Ka-

mień” — Kalinowski Bolesław 196,9% normy; Kleczek Władysław 173% i Bryl Walenty 173,2%. Na kopalni „Bolesław Chrobry” odznaczili się Krówka Jan, 182% normy, Wira Edward 177%; i Boczkowski

Jan 167%. Wreszcie na kopalni „Wiktoria” Barczak Władysław 158% normy; Nowak Franciszek 148%; Kucharski Kaliks 126%; a na kopalni „Przygórze” Portka Stanisław 182% i Koper Marian 143%.

Zabezpiecza się zabytki architektoniczne

Na terenie miasta znajduje się wiele zabytków architektury kościelnej jak i świeckiej, które nie uległy całkowitemu zniszczeniu i nadają się do remontu.

Ogólnie biorąc, zniszczenia moż-

na określić na 50%. Prace zabezpieczające podjęto jesienią ubiegłego roku, ale obecnie wszelkie roboty musiano przerwać ze względu na silne mrozy.

Do tej pory zabezpieczono sze-

reg budowli kościelnych. Z budowli świeckich zabezpieczono użytkową część ratusza. Na dalsze remonty oraz prace zabezpieczające przyznano na rok 1947 kredytu w wysokości 50.000.000 zł.

Najbliższym transportem wysiedlić... Bismarcka

Dużo się ostatnio pisze o konieczności fazy repatriacji Niemców, wiele robi się hałasu wokół zatrudniania ich przez osoby prywatne i słusznie karze się winnych nieprzebiegania przepisów.

W związku z tym zastanawia fakt, dlaczego władze miejskie w Wałbrzychu nie usunęły ucieleśnionych Prus w wielkim pomniku Bismarcka, w Białym Kamieniu? Przed akcją repatriacyjną sądzono, że ten stary pan, inicjator

znanego hasła „ausrotten”, czeka na swój transport, lecz repatriacja przeszła, przyszła zima, a Bismarck jak stał, tak stoi.

Bolesnym zgrzytem jest fakt, że obok stoi pomnik wzniesiony dla uczczenia drugiej rocznicy Manifestu Lipcowego z skromnym na-

pisem: „W drugą rocznicę Odzyskania Niepodległości”. Napis ten został przez jakąś osobę o złej woli wykreślony tępym narzędziem. A Bismarck jak stał, tak stoi... Szkoda, że to jego nie dostrzegł rodzimy reakcjonista. (E)

Dziwny zbieg okoliczności

(E) Jak donosiliśmy w tych dniach wydarzyła się w Wałbrzychu na ul. Mickiewicza katastrofa samochodowa, której ofiarą padli ob. Szewczyk prezes Spółdzielni kopalni „Mieszko” i jego żona Anna. Katastrofa nastąpiła wskutek zderzenia się ciężarówki, prowadzonej przez ob. Teigisa Ludwika z osobówką kopalni „Mieszko”. Szofer ciężarówki został przytrzymany przez władze MO w celu przeprowadzenia śledztwa. W dzień potem, żona szofera ob. Teigisa Agnieszka, urzędniczka kopalni „Biały Kamień” wpadła pod tramwaj po nosząc śmierć na miejscu.

ko” są dumni ze zdobycia sztandaru i pewni, że uda im się go zatrzymać na stałe.

2 miliony na odbudowę Stolicy!

(E) W akcji wpłat na rzecz odbudowy Stolicy Dolnośląskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w Wałbrzychu wpłaciło od marca 1946 r. do stycznia 1947 włącznie sumę 2.800.543 złotych.

Szczecin

Odbudowa dworca w Szczecinie

Władze kolejowe przystąpiły do odbudowy dworca kolejowego w Szczecinie spalonego w czasie wojny na skutek nalotu samolotów alianckich. Po przejęciu Szczecina przez władze polskie uruchomiono jedynie prowizoryczne sale, poczekalnie itp. Obecnie opracowano projekt odbudowy dworca. Przede wszystkim przeprowadza się prace nad odbudową głównej hali dworcowej. Ze względu na panujące silne mrozy, prace murarskie zostały chwilowo wstrzymane, jednakże z nastaniem odpowiednich warunków atmosferycznych podjęte zostaną one natychmiast na nowo.

Szprotawa

Osiedlanie repatriantów

Wg. ostatnich danych statystycznych na terenie powiatu Szprotawa (Dolny Śląsk) zamieszkuje obecnie 1.686 rodzin repatriantów liczących razem 6.144 osoby.

Repatriantom tym został przydzielony inwentarz żywy w ogólnej liczbie 1.516 sztuk, w tym koni 426 oraz 1.084 sztuki bydła rogatego.

Sprawy gospodarcze

APROWIZACJA NA PRZEDNÓWKU

W trosce o należyte zaprowiantowanie głównych gałęzi produkcji w okresie przednowkowym Fundusz Apropriacyjny wszczął akcję skupu zboża na terenie poszczególnych województw. Głównie zbożowo - towarowe powinny dostarczyć odpowiednie ilości zboża po wyznaczonych (wolnorynkowych) cenach.

Na województwo Górno - Śląskie przypada 9.000 ton, na Dolny Śląsk - 16.000 ton itp. Akcja ta posiada jednak jeszcze szereg mankamentów. Dla przykładu przytoczymy fakt tworzenia baz magazynowych. Bazy te będą w razie realizacji stanowić zupełnie zbędne ogniw, gdyż funkcje magazynowania bez żadnych kosztów i straty energii spełnić mogą młyny, po-

siadające doskonale urządzone silosy. Zanim zapadnie decyzja warto się zastanowić nad środkami, jak najtańszego i najlepszego pochodzenia zakupionych zbóż. (a)

WEŹMY PRZYKŁAD Z KATOWIC

W Katowicach i kilku innych miastach Górnośląskiej powstają młodzieżowe brygady pracy w kopalniach i hutach. Rezultaty uzyskane przez młodzież są znakomite. Grupa młodzieży na kopalni im. Wieczorka wykonała normę w 103 proc., a następnie w 120 proc.!

Jest to dobry przykład dla młodzieży dolnośląskiej. Praca zawsze da lepszy wynik, aniżeli palenie, karty i wybryki. (a)

ANGIELSKI KRZYŻ... ZASZKODZIŁ POLSCE

Jak wiadomo polskie statki połowów dalekomorskich w okresie silnych mrozów nie okrążają na Bałtyku, gdyż jest on zamrożony. Ostatnio statki przebywające na wybrzeżach Anglii zostały pozbawione węgla i przestały pracować. Mimo interwencji naszych władz, Anglia nie przydzieliła tym statkom węgla, po własny zaś węgiel nie mogą dopłynąć, gdyż Bałtyk nadal jest zamrożony... (a)

IDA TRANSPORTY TRANZYTOWE

Ostatnio porty polskie uzyskały nową partię towarów tranzytowych przeznaczonych dla Czechosłowacji. Przewiduje się przewóz tranzytowy 2.000 ton miesięcznie. Korzystają z tranzytu oprócz Czechosłowacji Węgry. (a)

Ul. Wincentego Pola

Długa, kręta ulica, łącząca ul. Polanowicką z główną arterią na Karłowicach — aleją Jana Kasprowicza otrzymała nazwę od imienia poety i uczonego geografa — Wincentego Pola. Poeta ten pochodził z całkowicie spolszczonej rodziny „Pohlów” i ujrzał światło dzienne we Lwowie, następnie studiował na Uniwersytecie Wileńskim. Po upadku powstania listopadowego wyjechał do Saksonii, a wrażeniom powstania daje wyraz w pięknych „Pieśniach Janusza” (1833 r.). Podczas pobytu w Dreźnie poznał Adama Mickiewicza, Klaudiusza Potockiego i inne osobistości emigracyjne. Po powrocie do zaboru austriackiego poświęca się badaniom Karpat i życia zamieszkałego tam ludu. Owoce tej wycieczki były „Obrazy z życia i podróży” — wydane we Wrocławiu 1846 r. W 1847 r. Wincenty Pol osiedla się we Lwowie i zajmuje stanowisko kustosa Biblioteki w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich. W sierpniu tego samego roku Wincenty Pol jedzie do Cieplicy na Dolnym Śląsku i jakiś czas bawi we Wrocławiu. W roku 1848 Pol obejmuje katedrę geografii w Krakowie. W roku 1888 ukazuje się największe dzieło Pola „Pieśń o ziemi naszej” z ilustracjami Kossaka Juliusza. „Pieśń o ziemi naszej” była odzwierciedleniem całej sumy wrażeń, zebranych przez poetę podczas licznych po kraju wędrówek. Pod koniec życia spotkał Wincentego Pola straszny cios: stracił wzrok. H. MUSZ.

Niezaradna Rada Zakładowa

(K-I) W Państwowych Zakładach Graficznych Nr. 2 we Wrocławiu (Kościuszkii 29) pracuje przeszło 200 ludzi: drukarzy, zecerów, introligatorów itp., którzy dotychczas nie mają stołówek.

Przy obecnej drożyznie i braku opału stołówki są bardzo pożyteczne i nawet małe zakłady i fabryczki mają własne stołówki. Dlaczego Rada Załogowa tych Zakładów nie stara się o zorganizowanie stołówek?

Udogodnienia na poczeki

(K-I) Celem usprawnienia nabywania znaczków naczelnik Obwodowego Urzędu Pocztowego „Wrocław 1” (Marsz. Stalina Nr. 47) zarządził, aby sprzedaż odbywała się w 6-ciu okienkach.

Nadto jeszcze można nabywać znaczki w oddziale nadawania paczek.

Dzięki tej innowacji, nie ma już kolejki przy okienkach.

Łód spada na głowy...

Wskutek chwilowych odwilży w ciągu zimy, u krawędzi dachów kamienic potworzyły się sople lodowe często nawet pokaźnej wielkości.

Obecnie w godzinach południowych kiedy słońce poczyni już silniejsze dogrzewanie, sople lodowe odrywają się opadając na chodniki.

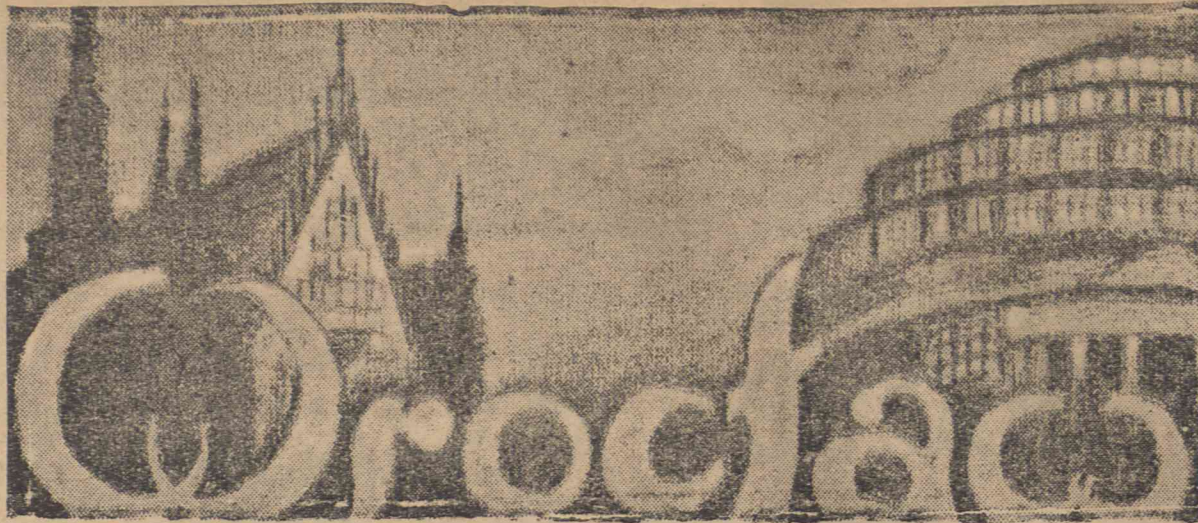
Niejednokrotnie, „sopelek” taki waży kilkanaście kilogramów i spadając na głowy z dużej wysokości może spowodować wypadek porażenia czy nawet śmierci.

Należałoby już obecnie usuwać łód z dachów w odpowiedniej porze dnia kiedy ulice są jeszcze nie zaludnione. Jak nam wiadomo, na ulicy Ogrodowej takie właśnie sople spadają, poraniły ciężko przechodnia.

Nie czekajmy więc, aż łód pocznie nam lecieć na głowy, jak to było w swoim czasie z cegłami. SOL

Usiłowany napad na sklep

Patrol MO zauważył w nocy przy ul. Ogrodowej jakiegoś osobnika, usiłującego wyłamać kratę ochronną w drzwiach jednego ze sklepów. Sposobny przez MO złodziej próbował ratować się ucieczką, lecz to mu się nie udało. Przy zatrzymanym nie znaleziono żadnych dokumentów. W czasie odprowadzania do Komisariatu, złodziej ponownie rzucił się do ucieczki. Ponieważ na wezwanie do zatrzymania się nie reagował, milicjanci oddali kilka strzałów, z których jeden trafił złodzieja w głowę, kładąc go trupem na miejscu. Zwiolki odesłano do zakładu medycyny sądowej, zaś OM prowadzi dalsze dochodzenia w tej sprawie, celem zidentyfikowania zabitego.



W 29-tą rocznicę Armii Czerwonej

Społeczeństwo wrocławskie uczciło 29 rocznicę powstania Armii Czerwonej. Uroczystości w naszym mieście miały szczególny charakter, jako, że we Wrocławiu rozegrał się ostatni akt gigantycznej walki Armii Czerwonej z hitleryzmem.

Na cmentarzu Bohaterów Armii Czerwonej we Wrocławiu spożywają zwłoki tych, którzy padli w walce o wyzwolenie tego miasta na ziemi prawnosławskiej.

NA CMENTARZU BOHATERÓW

Uroczystości rozpoczęły się na cmentarzu żołnierzy radzieckich na Krzykach. Przybyli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, Wojska Polskiego, partii politycznych, stowarzyszeń społecznych i związków, młodzież i szerokie masy przedstawicieli społeczeństwa wrocławskiego.

Imieniem społeczeństwa wrocławskiego przemówił do zgromadzonych członek MRN Marusiński oraz imieniem Armii Czerwonej płk. Balandin.

Po przemówieniach odegrano Hymny, po czym zebrani minutą milczenia uczcili pamięć żołnierzy Armii Czerwonej, złożonych na cmentarzu wrocławskim.

Następnie delegacje złożyły wieńce na grobach poległych bohaterów.

UROCZYSTA AKADEMIA

W poniedziałek o godzinie 16 odbyła się staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej uroczysta Akademia w Teatrze Miejskim. Na Akademii przybyli tłumnie przedstawiciele

społeczeństwa wrocławskiego, partii politycznych, młodzież. Na scenie, pięknie udekorowanej emblematami polskimi i radzieckimi oraz sztandarami — stanęły poczty sztandarowe.

Akademii zagali rektor prof. Kulczyński, który powołał honorowe prezydium. Następnie odegraniem Hymnów — otworzył Akademię.

Wstępne przemówienie imieniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej wygłosił prok. dr. Gajewski. Mówca nakreślił dzieje Armii Czerwonej, podkreślając jej wspaniałą siłę bojową, która doprowadziła do zwycięstwa nad potęgą niemiecką. Bitwa stalingradzka była punktem zwrotnym w dziejach wojny i oznaczała początek upadku niemieckiej potęgi militarnej. Armia Czerwona rozpoczęła wielką kontrofensywę, która doprowadziła do zdobycia Berlina.

Mówca zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej.

Po odegraniu Hymnów — zabrał głos imieniem Wojska Polskiego płk. Lipiński. Przedstawiciel armii, która walczyła ramieniem z Armią Czerwoną — podkreślił ze szczególnym naciskiem braterstwo broni, zawarte na polach bitew.

Dzięki pomocy Związku Radzieckiego mogło się odrodzić w czasie wojny Wojsko Polskie i przyczynić się do zwycięstwa nad wspólnym wrogiem.

Płk. Lipiński zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Armii Czerwonej i Jej Wodza Generalissimu S. Stalina.

W imieniu Armii Czerwonej przemawiał płk. Balandin, witany serdecznie przez zebranych. Pulkownik Balandin w gorących słowach podkreślił znaczenie przyjaźni polsko - radzieckiej, przytaczając słowa serdecznego pozdrowienia od Marszałka Rosyjskiego. Następnie płk. Balandin skreślił martyrologię Narodu Polskiego w czasie wojny i jego walkę o wspólne zwycięstwo.

Przemówienie swe płk. Balandin zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i Prezydenta Bieruta.

Następnie rektor prof. Kulczyński odczytał tekst depechy gratulacyjnej do Marszałka Stalina z okazji 29 rocznicy powstania Armii Czerwonej. Tekst depechy przyjęto przez oklaskanie.

Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna, w której wystąpili artyści Opery Wrocławskiej oraz Orkiestra Filharmonii Wrocławskiej. (ski)

Rozbijamy sobie głowy

Zarząd Miejski wydał odezwę do mieszkańców miasta, aby z własnej inicjatywy usuwali śnieg z chodników i jezdni. „Słowo Polskie” od dłuższego czasu nawołuje do tego samego, tłumacząc, że leży to we własnym interesie mieszkańców. Niestety, mieszkańcy, jak dotychczas, głusi są na te wezwania. Po lekkim ociepleniu się z końcem tygodnia, notujemy znów wielki mróz. Jezdnie i chodniki pokryły się lodową skorupą i trzeba być już akrobatą, aby nimi chodzić. Niewątpliwie, może komuś wydawać się zabawne, gdy ktoś drugi rozciąga się jak długi na chodniku. Niestety, upadki takie czasem są mniej wesołe, zwłaszcza gdy kończą się potłuczeniem, a nawet złamaniem ręki czy nogi. I tu po dziwnie należy naszych mieszkańców, którzy potrafią krytykować zarządzenia czynników administracyjnych i nie porządku w naszym mieście, lecz nie wpadnie im do głowy, że w takich wypadkach jak gołoleź nie należy winić magistratu, lecz wystarczałoby, ażeby każdy przed swym domem wysypał chodnik piaskiem, czy popiołem i w ten sposób umożliwiłby sobie i innym poruszanie się po mieście. Tym czasem chodzimy po zlodowaciałych chodnikach, kliniemy na porządku, rozbijamy sobie głowy i nosy i czekamy, aż przyjdzie wiosna, która uwolni nas od tych utrapień.

Tuwicz.

Zebranie Koła

Przyjaciół Harcerstwa

Dnia 23 bm. odbyło się w Zamczku Harcerskim na Sępolnie zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa na obwód Wrocław. Zebranie zagali prezes Okręgu harcmistrz Olbromski. Przewodniczył ob. Skowroński. Referat o współpracy harcerstwa z rodzicami w wychowaniu dziecka wygłosił sędzia Poliszewski, po czym ustępujący zarząd złożył sprawozdanie ze swej dotychczasowej działalności. Następnie wybrano nowy zarząd. Prezesem został harcmistrz Olbromski. (BO)

Dbajmy o wygląd estetyczny miasta

Poruszana kilkakrotnie w „Słowie Polskim” sprawa reklamy afiszowej, nie znalazła zrozumienia u ludzi mających wpływ na tę procedurę.

Przykładów nie trzeba daleko szukać. Wchodząc na Rynek, który tworzy obecnie centrum Wrocławia oraz jest jego najpiękniejszą częścią architektoniczną, spojrzmy na gmach Polskiego Banku Narodowego. Instytucja ta, która powinna nawet wyglądem zewnętrznym swej siedziby obrazować swój wewnętrzny ład

i porządek, w okresach nateżenia reklamy afiszowej wygląda jak monumentalny słup ogłoszeń. Idźmy dalej, podziwiając budynki nr 9, 8, 6, — są to perły architektury XVI wieku. Tych też nie oszczędzono, upadabniając zabytkowe budowle na wysokości partii do bud cyrkowych. Spójrzmy uważnie na budynek nr 6. Tu sprawa reklamowania się przybrała formy bardziej niebezpieczne. Afisze papierowe to rzecz przemijająca i łatwa do usunięcia, lecz tu piękne, ręcznie rzeźbione, barokowe wrota „ozdobiono” kilkoma tandetnie wykonanymi tablicami reklamowymi. Przedsiębiorstwo malarskie, doceniając po tę reklamę, nie ograniczyło się jedynie do zabytkowych wierzei.

Pomysłowy kierownik zakładu umieścił na stylowej kolumnie portalu sztyld, urągający wszelkim zasadom pisma reklamowego i harmonii kolorów. Aby przeczytać nazwisko właściciela zakładu, trzeba przybrać taką pozycję, która przeciętnemu człowiekowi zagroziłaby utratą równowagi. I tak obchodząc Rynek dookoła spotykamy co krok nowy pomysł „ornamentacyjny”. A przecież najazdy handlarzy na Wrocław, dla których przeznaczona była może ta krzykliwa reklama, już się skończyły.

czyli. Na wiosnę zjeżdżać się tu będą goście, turyści i wycieczki, wszyscy ci przyjadą tu nie po szaber, lecz w zamiarze podziwiania zabytków, pamiątek dawnej kultury polskiej na tych ziemiach, oraz wzorów architektury ubiegłych wieków. To też nie wątpliwie, że znajdują się chyba ludzie we Wrocławiu, którzy z troską się o estetykę i piękno architektoniczne Wrocławia.

W. TURSKI.

UNRRA dla D. Śląska

Rośnie stos

niezałatwionych podań

Od chwili rozpoczęcia swej działalności do grudnia 1946 r. Wojewódzki Wydział Opieki Społecznej otrzymał ogółem w ramach pomocy UNRRA 7.217 worków z odzieżą i 6.463 worki z obuwiem.

Rzeczy te rozprzewodzone pomiędzy najbardziej potrzebującą pomocą ludność województwa Dolnośląskiego.

Od dłuższego czasu Wydział nie otrzymał dalszych przydziałów i tym samym znalazł się w bardzo przykrym położeniu z uwagi na masowy napływ podań od różnych organizacji społecznych i urzędów, których pracownicy rekrutują się przeważnie z repatriantów nie posiadających dostatecznej ilości bielizny, odzieży oraz obuwi.

Wypadki... kradzieże

Co robić z wariatem?

(K-I) W ub. czwartek po południu przechodnie na ul. Marsz. Stalina usłyszeli z domu Nr. 45 krzyki mężczyzny „Halo! Pomocy! Ratunku!” Krzyki, trwające około pół godziny, wywołały zbiegowisko na ulicy.

Jeden z przechodniów zaalarmował M. O. i na miejsce przybyło kilkunastu uzbrojonych milicjantów. Przez kilka minut trwało poszukiwanie mieszkania z którego dochodziły krzyki. Wreszcie mieszkanie znaleziono, lecz okazało się, że drzwi są zamknięte. Gdy milicja zagroziła wyłamaniem, wówczas drzwi otworzył 60 letni Rudolf S., zdradzający objawy choroby umysłowej.

Zapytany o powód alarmujących krzyków, oświadczył spokojnie iż miał wielkie... pragnienie, a nikt nie chciał dać mu wody.”

Spaliło się dziecko

(—) W jednym z domów przy ul. Nowowiejskiej od wywróconego piecyka zajęła się pościel i łóżko, na którym spał trzyletni chłopiec. Dziecko oszołomione dymem, nie potrafiło wydobyć się z pościeli i uległo ciężkim poparzeniom. Mimo natychmiastowej pomocy nie udało się go utrzymać przy życiu. Rodziców dziecka w momencie wypadku nie było w domu.

Nowa placówka

Staraniem czołowych przedstawicieli nauki i przemysłu oraz specjalistów poszczególnych działów techniki, rozpoczęła swą działalność we Wrocławiu Spółdzielnia Pracy pod nazwą „Technika Dolnośląska”. Celem Spółdzielni jest usunięcie wszelkiego rodzaju niedociągnięć i braków w projektowaniu, rzeczoznawstwie, opinowaniu i nadzorze technicznym przez zlecenie tych spraw specjalistom.

Głos PZZ

Tydzień Ziem Zachodnich

Polski Związek Zachodni po dwuletniej pracy Państwa i Narodu nad zaludnieniem, zagospodarowaniem i odniemczeniem Ziem Odzyskanych organizuje w czasie od 13 do 20 kwietnia br., zakrojony na wielką skalę „Tydzień Ziem Zachodnich” pod hasłem: „Ziemie Zachodnie — bezpieczeństwo i dobrobyt Polski — pokój świata.”

Tydzień będzie miał charakter ogólnonarodowej imprezy o zasięgu krajowym i zagranicznym dla umocnienia w społeczeństwie polskim prawdy, że Ziemie Odzyskane stały się integralną częścią terytorialną państwa polskiego, a ludność zamieszkująca te ziemie skonsolidowaną, świadomą swych celów grupą społeczną.

Uroczystości kwietniowe pomyślane jako radosna manifestacja pracy Ziem Zachodnich dla reszty kraju i reszty kraju dla Ziem Zachodnich na-

bierze specjalnej wagi w związku z Konferencją Pokojową. Wykaże jedno litą postawę całego społeczeństwa Polskiego, stojącego równie mocno i zwracającego nad Odrą, Nysą, Łużycą i Bałtykiem, jak gdziekolwiek indziej na ziemiach i rubieżach Rzeczypospolitej.

70 tysięcy dzieci wyjedzie na kolonie letnie

Komisja Koordynacyjna dla spraw akcji letniej opracowuje plan wysyłki dzieci na kolonie letnie w roku bieżącym. Plan przewiduje wysłanie ok. 50 tys. dzieci na kolonie i ok. 20 tys. na półkolonie.

Żydowskie Tow. Kultury i Sztuki

Na konferencji działaczy kultury żydowskiej, która odbyła się ostatnio we Wrocławiu, powołano do życia Żydowskie Towarzystwo Kultury i Sztuki, którego celem jest odbywać i przyczynić się do rozwoju postępowej kultury żydowskiej.

Towarzystwo postawiło sobie za zadanie w najbliższym czasie zorganizować wieczorowe kursy przyrodzności i języków obcych.

Uniwersytet Ludowy urządza sze-

reg popularnych odczytów dla szerokiego mas żydowskiej. Przewiduje się również reorganizację amatorskich kół dramatycznych, chórow, klubów sportowych i t.p.

Aby Towarzystwo naprawdę mogło sprostać swoim obowiązkom, muszą do niego należeć wszyscy Żydzi Dolnego Śląska. Dlatego też Zarząd ma proklamować od dnia 15 b. m. do 15 marca b.r. miesiąc werbowania członków.

ŻYCIE SPORTOWE

LKS - BATORY 8:8

W dodatku sportowym podaliśmy wczoraj wynik sensacyjnego meczu bokserskiego LKS - Batory 8:8. Dziś podajemy szczegółowe wyniki tego spotkania.

W wadze muszej Bazarnik (Batory) wypunktował Stasiaka, w kogucie Górecki (Batory) znokautował w II rundzie Stoleckiego, w piórkowej Marcinkowski (LKS) wygrał na punkty z Nypeltem, w lekkiej Mański (B) zwyciężył przez dyskwalifikację Różyckiego, w półśredniej Olejnik (LKS) zmusił do poddania się w II rundzie Kułę, w średniej Nowara (B) pokonał na punkty Rychtelskiego, w półciężkiej Pisarski (LKS) wygrał z Kolonką, w ciężkiej Niewadził (LKS) pokonał na punkty Kubicę. (JOT)

HCP - CKS 13:3

W Poznaniu odbył się w niedzielę mecz bokserski z cyklu drużynowych mistrzostw bokserskich Polski między HCP i CKS-em. Zawody zakończyły się wysokim zwycięstwem drużyny poznańskiej w stosunku 13:3. Snęsycyjni pojedynki Krauze - Berg zakończył się zwycięstwem Krauzego, naszym zdaniem niezbyt słusznym.

Wyniki techniczne meczu były następujące: w wadze muszej Froncowski (HCP) zremisował ze Strzalskim, w kogucie Miodowicz (HCP) wygrał na punkty z Frymusem, w piórkowej Chudy (CKS) zremisował ze Stefankim, w lekkiej Marcinia (CKS) nie rozstrzygnął walki z Dagórskim, w półśredniej Borowicz (HCP) wygrał w.o., w średniej Krauze (HCP) wygrał na punkty z Bergiem. Częstochołowianin był w II starciu dwukrotnie na deskach. W wadze półciężkiej Wojewoda (HCP) pokonał na punkty Moronia, w ciężkiej Stepiański (CKS) został znokautowany w pierwszych sekundach walki przez Cwojdziańskiego. (J.)

Silne mrozy nie przerwały remontu Hali Turniejowej

tw.). Rozpoczęty późną jesienią remont największej we Wrocławiu sali gimnastycznej, zwolna postępuje naprzód. Hala Turniejowa znajduje się na terenie Stadionu Olimpijskiego i prawdopodobnie z końcem wiosny zostanie oddana do użytku organizacjom sportowym.

Inicjatywę remontu oraz wyasygnowanie odpowiednich subwencji, wziął na siebie Wojewódzki Urząd WF i PW

POLSKA na 6-tym miejscu w Pradze

(J.). Mistrzostwa hokejowe świata w Pradze dobiegają końca. Pozostało do rozegrania jeszcze 2 spotkania: Czechosłowacja z USA i Austrii ze Szwecją. Tak jak ogólnie przewidywano, Polska uplasowała się na szóstym miejscu, mając za sobą Rumunię i Belgię. Niespodziewane zmiany zanotowano w górze tabeli, gdzie Szwecja utrzymała się po meczu z Czechosłowacją na pierwszym miejscu bijąc gospodarzy 2:1. Czechosłowacja teoretycznie może jeszcze mimo wszystko zdobyć mistrzostwo, jeśli Austriacy zdołają pokonać Szwecję. Nawet remis byłby w tym wypadku wystarczający. Czesi mają bowiem, jak to widać z poniżej zamieszczonej tabelki, lepszy stosunek bramek. Praktycznie wypadek taki nie ma jednak najmniejszych szans powodzenia tym bardziej że Czechosłowacja, przy takim założeniu, musi oczywiście pokonać USA.

Wyniki, jakie padły od pierwszego dnia mistrzostw, wyglądają następująco: Austria - Polska 10:2, Czechosłowacja - Rumunia 23:1, USA - Szwajcaria 4:3, Polska - Rumunia 6:0; Szwajcaria - Rumunia 13:3; USA - Belgia 13:2; Szwecja - Polska 5:3; Czechosłowacja - Austria 13:5, Austria - USA 6:5; Czechosłowacja - Polska 12:0; Czechosłowacja - Austria - 13:5, USA - Rumunia 15:3; Polska - Belgia 11:1; Czechosłowacja - Belgia 23:0; USA - Polska 3:2; Austria - Rumunia 12:1; Rumunia - Belgia 6:4;

Jeszcze dwa mecze:

Czechosłowacja - USA i Austria - Szwecja

Szwajcaria - Austria 5:0; Szwecja - Belgia 24:1; Szwecja - Szwajcaria 4:4; Austria - Belgia 14:5; Szwecja - USA 4:1; Szwecja - Rumunia 15:3; Szwajcaria - Belgia 12:2; Szwecja - Czechosłowacja 2:1; Szwajcaria - Polska 9:3.

A oto tabela mistrzostw:

1) Szwecja	6	11	56: 8
2) Czechosłowacja	6	10	76: 9
3) USA	6	8	40: 20
4) Austria	6	8	17: 31
5) Polska	7	4	28: 42
6) Rumunia	7	2	17: 88
7) Belgia	7	0	15:103



Górnik - Gwiazda 9:7

(Wałbrzych) (Wrocław)

W przepelnionej sali Teatru Dziecięcego w Wałbrzychu odbył się w niedzielę towarzyski mecz bokserski między Górnikiem a wrocławską Gwiazdą. Górnik do zawodów tych wystąpił w swym najsilniejszym składzie z braćmi Michałakami, Kwiatkowskim i nową gwiazdą Dominikiem, repatriantem z Francji. Zawody stały na wysokim poziomie i dostarczyły licznie zgromadzonej publiczności wiele emocji. Niespodzianką było zwycięstwo Kurza Gwiazda (byłego zawodnika Gwiazdy warszawskiej) nad Michałakiem I. Sam zresztą wynik jest dla nas wielką niespodzianką i świadczy o tym iż Gwiazda bardzo poważnie pracuje nad sobą. Wyniki techniczne zawodów były następujące:

W wadze papierowej Goldman (Gwiazda) pokonał wysoko na punkty Sarneckiego. Była to walka żywa i prowadzona w szybkim tempie. Mimo fizycznej przewagi Sarneckiego, Goldman zebrał przez wszystkie trzy starcia pewnie punkty.

W wadze muszej Brodzki (Gwiazda) pokonał na punkty Ponertę. Brodzki górował nad przeciwnikiem technicznie i wygrał walkę wysoko. Pod koniec drugiej i trzeciej rundy Ponerta tylko z trudem uratował się od nokautu.

W wadze koguciej Amkraut (Gwiazda) zremisował z Kreczmerem (Górnikiem). Od razu po gongu następuje silna wymiana ciosów i w pierwszych dwóch rundach Amkraut zdobywa lekką przewagę rzucając Kreczmera dwukrotnie na deski. W trzeciej rundzie gospodarz posiadał lekką przewagę. Wyniki remisowy słuszny.

W wadze piórkowej Kurz (Gwiazda) pokonał na punkty Michałaka I. Po pierwszej rundzie, która upłynęła na wspólnym badaniu się zawodników, w dwóch następnych starciach Kurz zdobywa wysoką punktową przewagę i w rezultacie wygrywa na punkty.

W wadze piórkowej II Dominik (Górnikiem) wygrał przez podanie się Danzingera w trzecim starciu. Dominik jest nową gwiazdą Dolnego Śląska. Od początku walki Dominik zasypuje Danzingera gradem ciosów i wrocławianin po drugiej rundzie rezygnuje z dalszej walki.

W wadze lekkiej Danec (Górnikiem) pokonał na punkty Jakubowicza. Po dwóch rundach naogół wyrównanych w trzeciej Danec przechodzi do generalnej ofensywy i w rezultacie wygrywa pewnie spotkanie.

W wadze półśredniej Michałak II (Górnikiem) wygrywa przez techn. k.o. w pierwszej rundzie z Kotłowskim. Od pierwszej chwili Michałak poluje na k.o. i zasypuje młodego Kotłowskiego gradem silnych ciosów.

W wadze średniej Kwiatkowski (Górnikiem) wygrał przez techniczny k.o. w drugiej rundzie z Feldmanem. Wrocławianin niepotrzebnie wdał się w bijatykę, w której zanikał moc silnych i niebezpiecznych uderzeń. W drugiej rundzie sędzia przerwał walkę.

W pokazowej walce Branecki (Górnikiem) pokonał klubowego koleżę Ryttera wysoko na punkty. Sędziował w ringu i na punkty ob. Janiak.

W wadze lekkiej Danec (Górnikiem) pokonał na punkty Jakubowicza. Po dwóch rundach naogół wyrównanych w trzeciej Danec przechodzi do generalnej ofensywy i w rezultacie wygrywa pewnie spotkanie.

W wadze piórkowej Kurz (Gwiazda) pokonał na punkty Michałaka I. Po pierwszej rundzie, która upłynęła na wspólnym badaniu się zawodników, w dwóch następnych starciach Kurz zdobywa wysoką punktową przewagę i w rezultacie wygrywa na punkty.

W wadze piórkowej II Dominik (Górnikiem) wygrał przez podanie się Danzingera w trzecim starciu. Dominik jest nową gwiazdą Dolnego Śląska. Od początku walki Dominik zasypuje Danzingera gradem ciosów i wrocławianin po drugiej rundzie rezygnuje z dalszej walki.

W wadze lekkiej Danec (Górnikiem) pokonał na punkty Jakubowicza. Po dwóch rundach naogół wyrównanych w trzeciej Danec przechodzi do generalnej ofensywy i w rezultacie wygrywa pewnie spotkanie.

Kulisy poznańskiego meczu

(Od specjalnego wysłannika „Słowa Polskiego“)

Waluga walczył w Poznaniu aż z dronią Kubiakiem. Pierwszego masakrował przez wszystkie 3 rundy, a drugi przeszkadzał mu w tym samym zajęciu. Jak wiadomo sędzią ringowym był p. Kubiak z Łodzi.

Dzwoniliśmy po meczu do Wrocławia.

— Może 11:5? — słyszę głos w słuchawce, gdyż przypuszczano, iż pomyliliśmy cyfry w wyniku.

— Nie, 15:1 — powtarzam uparcie — A... dla kogo? — słyszę głos optymisty.

Jednak Grochów zrobił swoje.

Talarowski w podróży czuł się jeszcze wśród nowych kolegów bardzo nieswojo. Po drodze jednak przysiadło się dwóch Francuzów i odtąd Talarowski przypominał sobie francuskie czasy. Rozmowa ich przystuchiwał się pilnie Horboń. Zdaje się, że zrobił już postępy w tym języku.

Cieciwierz pozostawił w Poznaniu.

W Poznaniu walczył Waluga z dronią Kubiakiem. Pierwszego masakrował przez wszystkie 3 rundy, a drugi przeszkadzał mu w tym samym zajęciu. Jak wiadomo sędzią ringowym był p. Kubiak z Łodzi.

Horboń doznał pęknięcia kostki nałajkowanej. Sobczak na bankiecie, patrząc na swego przeciwnika powiedział:

— A widzisz twórcę mam szczeg.

— Ale mój cios jest od niej twardszy.

Poznańczyk nie nie odpowiedział, ale na ringu po prawej bombie wrocławianina tulił głowę w ramiona w bardzo wymowny sposób.

Cały wyjazd do Poznania był bardzo nieszczyśliwy. W drodze powrotnej Waluga zgubił zegarek.

JERZY JANICKI,

Robotnicze Mistrzostwa Narciarskie POLSKI

kwatrowania i wyżywienia, które otrzymują bezpłatnie.

Program mistrzostw obejmuje następujące konkurencje:

Czwartek 27. 2. — cały dzień jazd uczestników.

Piątek 28. 2. — godz. 10 uroczyste otwarcie zawodów, następnie Siłom mężczyzn, kobiet i juniorów.

Sobota 1. 3. Bieg 12 km. mężczyzn, bieg 8 km. juniorów oraz bieg na 5 km. kobiet.

Niedziela 2. 3. — godzina. 10.30 defilada zawodników, następnie konkurs skoków otwartych i do kombinacji.

CZYTAJCIE „SŁOWO POLSKIE“

Poniedziałek 3. 3. — Starty sztafet: 4x10 km. mężczyzn, 4x5 juniorów 3x5 km. kobiet. Godzina 18 uroczyste zakończenie zawodów i rozdanie nagród.

W mistrzostwach mają prawo startować:

a) członkowie sekcji narciarskich klubów zrzeszonych w ZRSS, które to sekcje są zgłoszone do PZN i których zawodnicy mają podpisane karty zgłoszeń do PZN.

b) członkowie sekcji narciarskich klubów zrzeszonych w ZRSS, a które nie są zgłoszone do PZN i członkowie tychże sekcji nie podpisali karty zgłoszeń do jakiegokolwiek innego klubu.

c) Wszyscy zawodnicy biorący udział w zawodach ZRSS muszą mieć legitymacje klubowe, (organizacyjne).

(TW)

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatry

Miejski
We wtorek dnia 25 bm. o g. 18.30 „Rewizor“.

Popularny

Nieczynny z powodu przebudowy.

Kina

„SLASK“, Ogrodowa 67 — „Honolulu“
„WARSZAWA“, Fredry 17 — „Koncerty ku czci 25-lecia Czerwonej Armii“
„POLONIA“, Zeromskiego 53 — „Korsarze Północy“
„P. NIER“, Sialina 71 — „Podrutek“
„TECZA“, Kościuszki 177 — „Grzesznicy bez winy“
„FAMA“, Psie Pole — „Zaczarowany świat“.

Radio

WTOREK, 25 lutego 1947 r.
6.50 Sygnał Wrocławia. Zapowiedź stacji. Pieśń religijna. 6.57 Program ogólnopolski. 7.35 Program na dzień bieżący. 7.40 Program ogólnopolski. 11.57 Program ogólnopolski. 14.00 Rezerwa muzyczna. 14.20 Kącik PPS. 14.30 Wiadomości i komunikaty wrocławskie. 15.00 Program ogólnopolski. 15.20 „Niedaleko od kulika“ aud. słowno - muzyczna wg. Hanny Janiszewskiej. 15.40 Program ogólnopolski. 16.30 Szwedzkie pieśni w wyk. Celiny Nahlík-Petry. 16.55 Program ogólnopolski. 23.30 Lokalny program na jutro. 23.35 Muzyka z płyt. 23.55 Streszczenie ostatnich wiadomości dziennika wieczornego, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

Odczyty i Zebrania

Prezydium Dolnośląskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej komunikuje, że dnia 28 lutego 1947 o godz. 10 w sali konferencyjnej wrocławskiego Urzędu Wojewódzkiego (pok. 576) odbędzie się planarne posiedzenie WRN.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie ob. Wojewody Wrocławskiego.
- 2) Sprawozdanie Komisji Osiedleńczej WRN.
- 3) Sprawozdanie Komisji finansowo-budżetowej WRN.
- 4) Wnioski i interpelacje.

Miejska Komisja Porozumiewawcza organizacji młodzieżowej Wrocławia zawiadamia, że w dniu 26.11.47 o godz. 17-tej w lokalu Z.W.M. przy ul. Mikołajskiej Podwale Nr. 14 odbędzie się 2-gi z kolei „wieczór dyskusyjny“ dla aktywów organizacji młodzieżowych Wrocławia, który proszony jest o przybycie.

Zarząd Miejski Związku Walki Młodych we Wrocławiu zawiadamia, że dnia 26.11.47 o godz. 17-tej w lokalu Z.W.M. przy ul. Mikołajskiej Podwale Nr. 14 odbędzie się konferencja ogólna - miejska organizacji wrocławskiej Z.W.M.

Na porządku dziennym przemówienie przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego, posła do Sejmu Ustawodawczego kol. Stepińskiego p.t. „Mławki Sejmowe“.

Konferencja ogólna - miejska odbędzie się z udziałem przedstawicieli władz, partii politycznych pr. oraz po 5-ciu delegatów z każdego koła Z.W.M.-u, którzy proszeni są o przybycie.

OFIARY

Franciszek Lepkowski składa ofiarę na WSH — Wrocław zł 500 i wyzwa adwokata Redycha do kontynuowania fałchuha składek.

s. + p.

Jan Piechura

podpułkownik W. P.

Jeniec obozu w Murnau

Zasnął w Panu 24.2.1947 r., opatrzony Św. Sakramentami, przeżywszy lat 54. Wyprowadzenie zwłok nastąpi z domu przy ul. Dygańskiego 11, dnia 26 bm. o godzinie 14.30 na cmentarz karłowicki.

O czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku:

ZONA Z SYNAM

S. + P.

Dr. LUDWIK MAŃKOWSKI

przeżywszy lat 80 zasnął w Panu dnia 21 lutego 1947 r. Pochowany zostanie z kaplicy cmentarnej na Sepólnie dnia 26 lutego g. 3.

O czym powiadamiają pograżeni w żalobie

1538

ZONA, CORKA I SYN

OBSERWATORIUM astronomiczne
Achen komunikuje o odkryciu nowej komety w konstelacji Saturna.

LEKARZ MEKSYKAŃSKI wynalazł nową metodę leczenia pryszczycy by-
ła przez zastrzyki urotropiny.

INSTYTUT IMPERIALNY w Londy
nie stwierdził obecność platyny w
próbce skały, przesłanej do analizy
przez geologów Tanganiki z rejonu
Niombe.

Centrala Materiałów Budowlanych
Sp. z o. o. w Warszawie
Oddział we Wrocławiu
ul. H. Kollataja 21, tel. Dyrekcji 266, Wydział Handlowy 541

zawiadamia, że został uruchomiony
Dział Elektryczny
Przyjmujemy zamówienia na wszelkiego rodzaju sprzęt wchodzący w za-
kres elektrotechniki budowlanej. **DYREKCJA**

ARTYKUŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO
ORAZ **KOSMETYKI**
przodujących fabryk państwowych
dostarcza hurtownia
Państwowa Centrala Handlowa
WROCLAW, Świdnicka 8. Telef. 671 i 672
K 412

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

KSIĄŻKI polskie, niemieckie nauko-
we kupuje — sprzedaje Księgarnia Na-
ukowa. Wrocław. Wita Stwosza 3
648

POCZTÓWKI WIELKANOCNE, kwia-
ty, osoby imieninowe, wycinanki,
bajki, gry, dostarcza Wydawnictwo
„Interprint” Kraków, Gertrudy 12.
K-336

RESTAURACJA w śródmieściu do od-
stąpienia, prowadzona na wysokim po-
ziomie. Oferty pod „1425”. 1425

MASZYNY do pisania, liczenia nawet
rozbite, polamane, kupuje stale na
części. Zakład Mechaniczny dla na-
prawy maszyn biurowych, Wrocław,
Poniatowskiego 18. 1550

MASZYNY do szycia sprzedam Niem-
ców 32 m. 31. 1536

KLASERY, solidnie, efektywnie wyko-
nane poleca „Światowid”, Wąbrzeź.
Skrytka 45. 1559-a

SAMOTNY kupiec posiadający ładny,
urządzony lokal w centrum (3 ubika-
cje) przyjmie współnika (czkę). Zgło-
szenia Redakcja Słowa pod „Współ-
praca”. 1589

PRZYBORY dentystyczne W. Światło
wska. Wrocław, Św. Wojciecha 75 i p.
m 3. 1534

ELEGANCKA sala, parkiet i piętro
pryncypalna ulica, tanio odstąpię
zwrot kosztów remontu. Złote Koło
19 m. 7. 1567

MASZYNY trykotarska w biegu nr. 8,
9, 10 szerokości 70 — 100 cm igły za
pasowe kupię natychmiast ul. Micha-
łowskiego 19. 1598

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

ZGUBIŁEM dokumenty. Proszę o
zwrot za wynagrodzeniem. Klein Wi-
ktorja, Wrocław — Karłowice, ul. Ma-
rii Konopnickiej 52. 1596

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty
kartę repatriacyjną na nazwisko Sole-
cki Piotr. 1530

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę re-
jestracyjną wydaną przez RKU Wro-
claw na nazwisko Trembecki Franciszek.
1526

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumen-
ty: kartę ewakuacyjną Cieszyński Win-
centy. Proszę o zwrot za wynagrodze-
niem na adres Wrocław, ul. Ogrodowa
94. 1527

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę re-
jestracyjną Nr. 13845 wydaną przez
RKU Rypin Lubuski, kartę ewakuacyj-
ną Nr. 0465/45 wydaną we Lwowie,
oraz odcinek zameldowania. Wszystkie
dokumenty na nazwisko Wojnar Wła-
dysław. 1525

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumen-
ty na nazwisko Tomczuk Stanisław. 1521

UNIEWAŻNIAM kartę rozpoznawczą,
legitymację z 39 r., 3 odcinki zameldo-
wania, Sabina Kazimiera, Zofia, Sta-
nisława. 1520

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumen-
ty, kartę ewakuacyjną, majątkową, o-
siedleńczą na nazwisko Kikut Wawrzy-
niec. 1533

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewa-
kuacyjną na nazwisko Białostocki Jó-
zef. 1535

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód o-
sobisty, karty żywnościowe i kartę
RKU Wrocław na nazwisko Władysław
Chwałek, oraz dowód osobisty na naz-
wisko Zofia Chwałek. 1560-a

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty
kartę ewakuacyjną, wymeldunek Go-
styń na nazwisko Kozłowska Julia
1597

UNIEWAŻNIAM metrykę urodzenia
order mieszkaniowy, odcinki zameldo-
wania, kartę ewakuacyjną na nazwi-
sko Pańczyk Stanisław. 1591

UNIEWAŻNIAM rejestrację RKU
Wrocław, legitymację wyd. przez U-
rząd zatrudnienia Krupowicz Czesław
wizę na wjazd do Polski Krupowicz
Czesław, Maria, Michalina, wymeldo-
wanie Krupowicz Feliks, Łaskawego
znalazcę proszę o zwrot za wynagro-
dzeniem 2.000 zł. 1519

POSAŁ POSZUKUJĄ

CZELADNIK kuśnierski poszukuje
pracy, w dobrej firmie. Cybulskiego
nr. 27 m. 12. 1531

INTELIĞENTNA średnio wykształce-
nie, praktyka handlowa, biurowa, szu-
ka pracy z mieszkaniem, najchętniej
wyjazd. Oferty Słowo Polskie „Tar-
nopolanka”. 1568

WOLNE POSADY

KSIĘGOWY — bilansista zostanie za-
raz przyjęty. Mieszkanie i stołówka
zapewnione. Dojazd z miasta samo-
chodem. Państwowa Fabryka Wyro-
bów Stolarsko — Budowlanych, Wro-
claw, ul. Opolska 178/182 dojazd tram-
wajem nr. 5. 1601

ZARZĄD MAJĄTKU miejskiego „Pau-
inum” w Jeleniej Górze, poszukuje od
1 marca b. r. ogrodnika hodowcę wa-
rzyw i kwiatów szklarniowych i in-
spektorów. Warunki według umowy.
Zgłoszenia osobiste lub pisemne kie-
rować do Zarządu Majątku. K-388

WYKWALIFIKOWANA biurolistka
znajomość francuskiego i rosyjskiego
pierwszorzędnie mowa, szuka posa-
dy. Oferty pod „Sekretarka” kiero-
wać do Słowa Polskiego. 1396

NAUKA

**KORRESPONDENCYJE KURSÓW KSIĘ-
GOWOŚCI**. Informacje: Lublin skr.
poczt. 105. K 316

LOKALE

POSZUKUJĘ lokalu w śródmieściu.
Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „303”.
1522

POSZUKIWANIA RODZIN

POSZUKUJE brata Samuela Majera z
Kosowa, wojew. Stanisławów, Leib
Majer, Żeromskiego 34 m 2., Wro-
claw 1048

ROŻNE

ZAKŁAD fotograficzny właśc. Pror-
zkiej Ignacy przy ul. Ogrodowej zosta-
nie w najbliższym czasie uruchomio-
ny. 1593

ODWOŁANIE. — Odwołuję zarzut wy-
powiedziany przeciwko Edwardowi Ma-
linowskiemu, Brzuchów, jakoby był
„volksdeutschem” i go przepraszam.
Władysław Lewkowicz. 1541

PARI BANU, jasnowidzące medium w
transie powie dokładnie wszystko,
Wrocław, Norwida 53-9 (przy placu
Grunwaldzkim). 1563

SZCZENIAMI 3 miesięczne Sky-ter-
riery do sprzedania. Wiadomość, —
Wrocław, ul. Kuźnica 29-A Szkoła
Samochodowa. 1529

WIECZNE pióra naprawia, kupuje —
sprzedaje, specjalista. Sklep piśmien-
ny, Stalina 50 (wejście ul. Henryka
Prawego). 1483

OGŁOSZENIA

do „Słowa Polskiego” i wszystkich
innych czasopism w Polsce przy-
jmuje: Dział Ogłoszeń „Słowa Pol-
skiego” Centrala: Wrocław, ul.
Krupnicza 13 (1-sze piętro); tel.
68 od godz. 8 — 15, w soboty od
8 — 13

Oddziały: Legnica: Grodzka 3/4,
tel. 19. Jelenia Góra: ul. Kolejo-
wa 18, tel. 22-00. Wąbrzeź: ul.
Słowackiego 15, tel. 10-98. Kie-
dzko: Rynek, Bolesława Chrob-
rego 2. Żagań: Rynek 35. Księ-
garnia Wł. Muszyńskiego. Ka-
mienna Góra: Księgarnia koła
„Czytelnik” Świdnica: Księgar-
nia „Czytelnik”, Rynek 43. Wo-
tów: Księgarnia koła „Czytel-
nik” Złotoryja: Pow. Oddz. Inf.
i Prop. Dzierżoniów: Pow. Oddz.
Inf. i Prop. i Księgarnia „Czy-
telnik”. Brzeg: Księgarnia M.
Wala.

Centralny Zarząd Przemysłu Paliw Płynnych
w KRAKOWIE
poszukuje pilnie
2 silniki elektryczne 180 KM 720 obrotów 380 v.
do natychmiastowego nabycia
Szczegółowe oferty prosimy skierować do Centralnego Biura Zaopatrzenia Technicznego — Kraków,
ul. Wybickiego 10. K 430

Komunalna Kasa Oszczędności
miasta Dzierżoniowa
w Dzierżoniowie, Rynek 2
przyjmie
od 15. 3. 47 rutynowanego
K 407 buchaltera-bilansistę.

Zawiadomienie

Szpital Miejski Wszystkich Świę-
tych zawiadamia, że z dn. 15 lutego
r. został uruchomiony w szpitalu
INSTYTUT REHABILITACyjNO-TERAPEUTYCZNY
pod kierownictwem Dr. med. Osu-
chowskiego. Instytut czynny jest w
godz. od 9 do 12. 1604
Dyrektor Szpitala

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski m. Wrocławia
Oddział Przemysłowy na mocy
uchwały Miejskiej Komisji Cenni-
kowej z dnia 21.II.47 r. podaje
do wiadomości, że z dniem 1.III
obowiązują następujące ceny w
zakładach fryzjerskich: za golenie
przy użyciu wody kolońskiej 40 zł.
Za inne prace wchodzące w za-
kres fryzjerstwa pozostają ceny
dotychczasowe.

Za Prezydenta Miasta
Kierownik
Oddziału Przemysłowego
K-425 (—) Kpt. Flis Antoni

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski miasta Wro-
clawia przypomina tym obywatelom
niemieckim pochodzenia polskiego,
którzy dotąd nie starali się o
stwierdzenie polskiej przynależno-
ści narodowej, aby to uczynili bez-
względnie.

W tym celu należy się zgłaszać
do Zarządu Miejskiego Oddziału
Ogólno-Administracyjnego, pokój
Nr 472 i 474, II piętro, w godzi-
nach urzędowych 9 — 13, prócz so-
bót.

Za prezydenta miasta Wrocławia
(—) Mgr Jakubowski Maciej
Naczelnik Wydziału
Administracyjnego K-402

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne.
Opłata za każdy wyraz. Mini-
mum 10 wyrazów. Pierwsze sło-
wo — druk tłusty 100% drożej. Po-
szukiwanie pracy i rodzin po 5 zł.
Wszelkie inne po 10 zł. W nu-
merach świątecznych 50% drożej.
Ogłoszenie wymiarowe.
Opłata za 1 milimetr wysoko-
ści przy szerokości 1 spalty. W
miejscu przeznaczonym na rekla-
my po 15 zł. w tekście po 30 zł.
Zastrzeżone miejsca 100% drożej.
W dniu świątecznym dopłata 25%.
Nekrologi a 15 zł za 1 milimetr

Nowo otwarta firma:
Hurtowa Sprzedaż Ziemiołodów
„ZIARNO”
wł. Ign. MARMUR i S-ka
Wrocław, Poniatowskiego 1. Tel. 410

Magazyny mieszczą się przy ul. PONIATOWSKIEGO 5. Zakupuje i
dostarcza wszelkiego rodzaju ziemiołody. Dogodny jazd i postój dla
furmanek. 1395

Komunikat Elektrowni m. Wrocławia

Przytaczamy poniżej wyjątek z Okólnika w sprawie o-
szczędnego użytkowania energii elektrycznej, wydanego przez
Prezydium Dolnośląskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, na-
desłanego nam w celu opublikowania:

„W związku z niedoborem energii elektrycznej spowod-
wanym wzrostem zapotrzebowania przez kluczowe zakłady
przemysłowe wchodzące w okres produkcji planu 3-letniego
oraz stanem urządzeń energetycznych, zdewastowanych w cza-
sie wojny, należy przejściowo liczyć się z niespodziewanymi
ograniczeniami, a nawet przerwami w dostawie energii elek-
trycznej. Wobec tego Prezydium Dolnośląskiej Wojewódzkiej
Rady Narodowej podając powyższe do wiadomości zaleca jak
najoszczędniejsze zużycie energii elektrycznej we wszystkich
biurach i mieszkaniach prywatnych.”

Ponieważ Okólnik ujmuje tę sprawę ramowo, zaś konkret-
ną bolączką na terenie naszego miasta jest szeroko rozpow-
szechnione grzejnictwo elektryczne, czemu dawaliśmy niejed-
nokrotnie wyraz w apelach radiowych i prasowych, przypo-
minamy naszym odbiorcom jeszcze raz najważniejsze postano-
wienia, które są nadal aktualne.

- 1) Całkowity zakaz używania grzejników elektrycznych.
- 2) Zakaz używania kuchenek elektrycznych w czasie od
16 — 21 godz.
- 3) Ograniczenie oświetlania okien wystawowych do nor-
my nieprzekraczającej 200 W.
- 4) Zakaz używania prądu na reklamy świetlne.

Stwierdzamy, że niestosowanie się do powyższych posta-
nowień, abstrahując już od przewidzianych sankcji karnych,
wyłączonych w poprzednich apelach, świadczy o braku wy-
robienia społecznego i dlatego apelujemy jeszcze raz we wspól-
nym interesie do ogółu uczciwych odbiorców o okazanie nam
pomocy w zwalczaniu nadużyć, bądź drogą bezpośredniego
wpływu i uświadamiania opieszłych, bądź też przez dono-
szenie nam wypadków wybitnie złośliwego naruszenia tych po-
stanowień.

DYREKCJA ELEKTROWNI
m. Wrocławia

K 434

CENNIK

Zarząd Miejski m. Wrocławia Oddział Aprowizacji i Handlu
podaje do publicznej wiadomości ceny maksymalne artykułów spo-
żywczych na wolnym rynku, ustalone przez Miejską Społeczną Ko-
misję Cennikową w dniu 21.II.1947 r.
Ceny obowiązują od dnia 24.II.1947 r.

		Cena hurtowa	Cena detaliczna
Masło śmietankowe	1 kg.	475.—	525.—
Masło wiejskie	1 „	—	450.—
Jaja	1 szt.	—	25.—
Ser haryński	1 kg.	—	135.—
Płatki owsiane (luzem)	1 „	60.—	75.—
Kasza jęczmienna	1 „	25.—	31.—
Fasola	1 „	45.—	56.—
Mąka żytnia 90%	1 „	21.50	23.50
Chleb	1 „	—	24.—
Mąka pszenna	1 „	47.—	51.—

Za Prezydenta miasta Wrocławia
Kierownik Oddziału Aprow. i Handlu
(—) JÓZWIĄK PIOTR

K-424